Należytość pocztowa opłacona gotówką. Wydanie B. C. Cena egzempl. 20 gr.

# GŁOS NARODU

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Kraków. ul. św. Krzyża L. 11.
TELEFONY: Redakcja . . . 101-90
Administracja . 133-44
Konto PKO. Kraków Nr. 401.098.

| Przedpłata wynosi: | W Krakowie | | Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową | Zagranicą |
| --- | --- | --- | --- | --- |
| | z odnoszeniem | bez odnoszenia | | |
| Miesięcznie . . . . . . . | 5·— zł. | 4·50 zł. | 5·— zł. | 8·— zł. |

Redakcja niezamówionych artykułów niezwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13

**Rok XLIII** **Kraków, sobota, dnia 12 września 1936 r.** **Nr 250.**

# Przed atakiem na Madryt

**Hendaye, 11. 9. (PAT).** Według doniesień z Burgos, generałowie Franco i Mola odbyli **w czwartek ważną naradę nad planem ataku na Madryt.** Gen. Mola udał się następnie **wczoraj wieczorem na odcinek frontu pod San Sebastian celem objęcia osobistego kierownictwa przy ostatecznym ataku na wspomniane miasto.**

## Gorączkowe przygotowania do obrony w Madrycie

**Londyn, 11. 9. (PAT).** Agencja Reutera donosi z Madrytu, że **przygotowania do obrony stolicy prowadzone są w gorączkowym tempie.** Garnizon stołeczny uległ znacznemu wzmocnieniu po przybyciu około 5.000 milicjantów katalońskich. W dalszym ciągu dokonywane są liczne rewizje domowe i aresztowania arystokratów. Jednym z ostatnio zatrzymanych jest markiz Saragossy, który za czasów monarchii był jednym z dworzan królewskich.

Pomimo nieustającego bombardowania powstańcy zamknięci w pałacu Alkazaru w Toledo, dotychczas nie skapitulowali. Z kościołów zabrano wszystkie dzwony, które zostały stopione celem opancerzenia 5- i 10-tonowych samochodów ciężarowych.

### Powstańcy dostali 4 miliony pesetów pożyczki od finansisty Marcha

Madryt, 11. 9. (PAT). Policja aresztowała adwokata Censillo, który był doradcą prawnych finansisty Juana Marcha. Znaleziono u niego szereg dokumentów, stwierdzających m. in., że **March udzielił przywódcom powstania pożyczki w wysokości 4 milionów pesetów.**

### Olbrzymie straty wojsk rządowych na Majorce

**Burgos, 11. 9. (PAT).** Korespondent Havasa donosi, że rząd tymczasowy w Burgos otrzymał urzędowe sprawozdanie z Palmy na Majorce, które stwierdza, że w **czasie ataku na Majorkę wojska rządowe straciły 2.000 zabitych. Strącone zostały 4 hydroplany rządowe. Oddziały milicji, które powróciły do Walencji, porzuciły na Majorce 12 armat, 4 moździerze i 2.500 karabinów.**

## Panika w San Sebastian

**Paryż** 11 września (PAT) Korespondent Havasa **w San Sebastian donosi, że panika wśród ludności wzmaga się.** Na nadbrzeżnych ulicach tłoczą się kobiety i dzieci w oczekiwaniu na moment załadowania ich na statki. Spokój na ulicach utrzymują nacjonaliści baskijscy. Należy podkreślić, że na wszystkich odcinkach frontu w prowincji Guipuzcoa większość obrońców stanowią nacjonaliści baskijscy, którzy poza tym są najlepiej uzbrojeni, najbardziej zdyscyplinowani i najodważniejsi.

### San Sebastian wkrótce zostanie zdobyty?

**Sewilla** 11 września (PAT). Komunikat wojsk powstańczych przewiduje, iż **milicja, broniąca San Sebastian nie będzie stawiała poważnego oporu. Miasto jest całkowicie okrążone. Niesnaski pomiędzy obrońcami co raz bardziej wzrastają.**

Na froncie Toledo wojska gen. Franco zajęły na lewym skrzydle Arenas, San Pedro, przedłużając w ten sposób front ataku do Puerto Ico i Sierra Gredos. Miejscowości te są już zajęte przez oddziały gen. Mola.

**Gen. Mola nie przyjął propozycji poddania San Sebastian, uczynionej przez Basków.**

### Przetrzymanie dziennikarzy zagranicznych

**Londyn,** 11 września (PAT). Agencja Reutera donosi z San Sebastian, że w dniu wczorajszym około 30 dziennikarzy zagranicznych przybyłych do miasta, uległo zatrzymaniu przez milicję czerwoną. Dziennikarz francuski, którego podejrzewano o sprzyjanie powstańcom, osadzony został w w areszcie, skąd zwolniono go dopiero po energicznej interwencji ambasadora francuskiego.

### Rozpaczliwa sytuacja w Bilbao

**Sewilla** 11 września (PAT). **Sytuacja w Bilbao jest rozpaczliwa.** Nacjonaliści baskijscy są rzekomo zdecydowani poddać miasto. Pod Trubia rozegrała się gwałtowna bitwa, która zakończyła się porażką wojsk rządowych. **Stacja radiowa w Lacorogne donosi o postępach wojsk powstańczych, maszerujących na Madryt.** Gen. Martinez Anido, jak donoszą z Valladolid, przeszedł na stronę powstańców.

**Samoloty powstańcze bombardowały Walencję. Szczególnie ucierpiały koszary.**

## Kardynał Hlond w Belgii

**Bruksela, 11. 9. (PAT). Dziś rano przybył do Brukseli Prymas Polski kardynał Hlond,** powitany na dworcu przez posła Jackowskiego, konsula R. P. Nagórnego, członków poselstwa i konsulatu R. P., księży polskiej misji katolickiej, duchowieństwo belgijskie oraz licznych delegatów centralnego związku towarzystw polskich w Belgii, związku b. wojskowych, związków strzeleckch, delegata polskiego Czerwonego Krzyża i t. d. Po 15-minutowym postoju kardynał wyruszył w dalszą podróż do Malines, gdzie na dworcu powitał go konsul R. P. Gajdziński i kanonik Leclef, reprezentant Prymasa Belgii.

## Kard. Pacelli nie przyjedzie do Berlina

**Paryż, 11. 9. (PAT).** Agencja Havasa donosi z Citta del Vaticano: W kołach watykańskich zaprzeczają wiadomościom, jakoby kardynał sekretarz stanu Pacelli miał udać się do Berlina i odbyć rozmowy z władzami narodowo socjalistycznymi w celu zbliżenia pomiędzy Rzeszą a Stolicą Apostolską.

## Avenol w Watykanie

**Rzym, 11. 9. (PAT). Sekretarz generalny Ligi Narodów Avenol złożył dziś wizytę w Watykanie sekretarzowi stanu kard. Pacelli'emu,** z którym odbył 40-minutową konferencję. O rzymskich rozmowach Avenola, prowadzonych z przedstawicielami rządu włoskiego, nie wydano dotychczas żadnego komunikatu.

———000°000———

## W Portugalii spokój

**Paryż, 11. 9. (PAT).** Poselstwo portugalskie w Paryżu zaprzecza kategorycznie wiadomościom, jakie ukazały się w prasie o rzekomych rozruchach w Portugalii.

**Londyn, 11. 9. (PAT).** Ambasada portugalska oświadcza, iż została oficjalnie poinformowana z Lizbony o zupełnej bezpodstawności informacyj prasowych o buncie w portugalskiej marynarce wojennej.

# Rząd polski przywiązuje największą wagę do sprawy imigracji żydów do Palestyny

**Londyn, 11. 9. (PAT). Ambasador R. P. w Londynie Raczyński, objąwszy po powrocie z urlopu urzędowanie, odwiedził dziś stałego podsekretarza stanu w Foreign Office sir Roberta Vansittarta i odbył z nim dłuższą rozmowę na tematy bieżące. M. in. ambasador Raczyński dał wyraz uznaniu rządu polskiego dla zdecydowanej i pełnej powagi postawy zajętej przez administrację brytyjską w Palestynie oraz wyraził oczekiwanie rządu polskiego, że prawo żydów do osiedlenia się w Palestynie nie zostanie ograniczone. Ambasador Raczyński podkreślił, że rząd polski przywiązuje do sprawy imigracji do Palestyny największą wagę, albowiem znaczną część wśród emigrujących stanowią żydzi polscy, dla których wolny dostęp do Palestyny jest palącą i żywotną koniecznością.**



## Zabotyński u p. Premiera

Warszawa, 11. 9. (PAT). P. premier gen. Sławoj Składkowski przyjął w dniu dzisiejszym prezesa Nowej Organizacji Syjonistycznej p. Wł. Żabotyńskiego.

### W jutrzejszym numerze „Głosu Narodu"

w dodatku kulturalno-literackim, „Tydzień". ukaże się bardzo ciekawy artykuł profesora Un. Jag. dr. St. Pigonia, p. t. „Po reformie pisowni".

## Wczorajsze ciągnienie loterii

**Warszawa,** 11. 9. (Telef.). W czasie dzisiejszego ciągnienia Państwowej Loterii Klasowej padły następujące wygrane: **10.000 zł.** na nr. 36.662, 100.842, **po 5.000** zł. 20.842, 41.026. **po 2.000 zł.** 149, 25.894, 57.897, 61.162, 67.145, 70.777, 84.210. 97.738, 132.141, 132.580, 157.346, 190.417, w trzecim i czwartym ciągnieniu **25.000 zł.** padły na nr. 87.631, **10.000 zł.** na nr. 131.366. 165.599, **po 5.000 zł.** na nr. 109.782, 171.523, **po 2.000 zł.** na nr. 17.259, 50.098, 51.636, 75.996, 82.684, 92.152, 95.606, 96.069, 139.227, 154.229, 158.705.

# Kongres publicystów i działaczy katolickich

Warszawa, 11. 9. (Telef.) **Dziś nastąpiło w Warszawie otwarcie kongresu publicystów i działaczy katolickich.** O g. 9 rano w kościele św. Piotra i Pawła ks. arcybiskup Gall odprawił uroczystą Mszę św. na intencję obrad Podniosłe kazanie wygłosił ks. dr. Wyrębowski, który m. in. wyraził potępienie dla katolików bojaźliwych, niemających odwagi stanowczo wystąpić w obronie swej wiary. W wielkiej sali Domu Katolickiego imienia Piusa XI odbyła się o godz. 10 inauguracja kongresu. Na podium ustawiono wspaniały obraz Matejki „Kazanie Skargi", którego oryginał wypożyczyła Akademia Sztuk Pięknych. Nad obrazem na kotarze zawieszono barwy narodowe i papieskie oraz napis 1536—1936, 400-lecie urodzin ks. Piotra Skargi. Wokół podium i w sali stanęły poczty sztandarowe organizacyj katolickich, młodzieży akademickiej i szkolnej oraz dowborczyków. Na uroczystość otwarcia przybył ks. kard. Kakowski, ks. biskup Gall, księża biskupi Szlagowski, Radoński i Gawlina, wiceminister WR i OP p. Ferek-Błeszyński, wiceprezydent Warszawy inż. Pohoski, liczne duchowieństwo, przedstawiciele katolickiego świata naukowego i literackiego, działacze katoliccy i tłumy publiczności: ogółem przeszło 500 osób.

### PRZEMÓWIENIA POWITALNE,

**Zagaił zebranie marszałek kongresu prof. dr. Oskar Halecki,** powołując do prezydium jako wicemarszałka kongresu szambelana papieskiego redaktora **Konrada Olchowicza i prof. dra Glazera** oraz członków komitetu jubileuszowego z **b. min. Sołtanem** na czele. Następnie prof. Halecki zwrócił się z prośbą do ks. kard. Kakowskiego, by otworzył kongres. **Ks. kardynał powitał uczestników kongresu** jako biskup stolicy państwa polskiego, nakreślił w zwartych słowach cele kongresu, podniósł w jak trudnej chwili działacze i publicyści katoliccy zbierają się na narady. Niech rocznica Skargowska, mówił ks. kardynał, będzie nie jedną więcej manifestacją, lecz wzmocnieniem sił duchowych w Polsce.

Następnie dostojny mówca przeprowadził paralelę między świętym Pawłem a ks. Skargą i podniósł, że czym w chrześcijaństwie był św. Paweł, tem w Polsce ks. Skarga: apostołem i emisaruszem Chrystusowym. **Ks. kardynał poruszył sprawę beatyfikacji Skargi,** mówił o potędze i pięknie języka i stylu Skargi, co jest wzorem po dziś dzień dla pisarzy. Na dowód tego ks. kardynał wspomniał o swej rozmowie z H. Sienkiewiczem, który oświadczył, że głównymi jego mistrzami w języku polskim byli ks. Wujek i Skarga. Po ks. kardynale Kakowskim zabrał głos **p. wiceminister Błeszyński** i oświadczył, że władze oświatowe Rzplitej pragną swoim udziałem podkreślić wielkość i rolę Skargi. W imieniu ministra oświaty oraz wszystkich podległych mu instytucyj naukowych mówca złożył hołd pamięci ks. Piotra Skargi a kongresowi życzył pomyślnych obrad. **Następnie przemawiał** wi

(Ciąg dalszy na stronie 2.)

# Czteroletni plan przebudowy gospodarki Niemiec
## i żądanie kolonij

**Berlin, 11. 9. (PAT.) Proklamowany wczoraj na dniu partyjnym 4-letni plan wywalczenia wolności w dziedzinie zaopatrzenia kraju w surowce stanowi pewną niespodziankę.** — Ostre ataki przeciw boszewizmowi i apel ostrzegawczy do innych narodów zapowiadane były od dawna w sposób niedwuznaczny. Nie oczekiwano natomiast, że już od początku ustalony będzie tak zasadniczy plan gospodarczy i co więcej wysunięte będą w kategorycznej formie postulaty kolonialne Rzeszy. Po raz pierwszy podobne słowa w sprawie kolonij, umotywowane względami gospodarczymi, padły z ust kanclerza Hitlera w oświadczeniu publicznym. W Berlinie podkreślają, że słowa kanclerza nadają nowe znaczenie nocie rządu Rzeszy, uzależniającej powrót do Ligi Narodów od zadawalającego rozwiązania sprawy kolonii. Trzeźwa ocena sytuacji skłoniła jednak do jednoczesnego sformułowania **4-letniego planu przebudowy gospodarki wewnętrznej, który** w pierwszym rzędzie przezwyciężyć ma trudności gospodarcze wynikłe, jak zaznacza proklamacja, z powodu ciasnoty terytorialnej, przeludnienia i braku źródeł surowców na zewnątrz. **Szczegóły planu nie są jeszcze znane.** Kilkakrotne zaakcentowanie, że plan ten urzeczywistniony być musi ze względów wyższej konieczności, każe się domyślać, że **przewiduje on głębokie posunięcie finansowe i gospodarcze.** Uroczyste oświadczenie, że z tą chwilą znika pojęcie pracodawcy i pracobiorcy, a pozostaje tylko „wykonawca zleceń całego narodu", daje powód do przypuszczeń, że państwo odgrywać będzie na terenie gospodarczym rolę niemal dyktatorską. Z drugiej strony zarówno to oświadczenie, jak zapowiedzi, ogłoszone przed dniem partyjnym, świadczyłyby o istnieniu projektów pewnych reform socjalnych w interesie pracowników.

# Stocznia Gdyńska przechodzi w ręce polskie

Warszawa, 11. 9. (Telef.). **Z Gdyni donoszą, że prowadzone od dłuższego czasu rozmowy między gminą Gdyni a Stocznią Gdańską w sprawie Stoczni Gdyńskiej zostały pomyślnie zakończone i podpisano umowę notarialną o przejęciu przez miasto 76 proc. całego kapitału akcyjnego Stoczni Gdyńskiej, który** dotychczas znajdował się w rękach Stoczni Gdańskiej. Cena kupna wynosi 150.000 zł. za urządzenia w Gdyni z wyjątkiem doku pływającego. Pozostałych 24 proc. akcyj znajduje się w rękach firm polskich: Górnośl. Zjednoczonych Hut Królewskiej i Laura w Katowicach, Zakładów Starachowickich w Warszawie oraz Fabryki Zieleniewskiego, Filznera i Gampera w Krakowie. Akcje te prawdopodobnie zostaną podarowane gminie Gdyni, tak, że rozporządzać ona będzie całym pakietem akcji. Gmina nie zamierza jednak prowadzić stoczni we własnym zakresie, lecz dążyć będzie do utworzenia prywatnej firmy, w której miasto miałoby prawo ścisłej kontroli. Nowe przedsiębiorstwo ma być prowadzone jako rozszerzone warsztaty okręgowe, ograniczające się na razie do remontu taboru wodnego, gdyż budowa nowych statków, do czego potrzebne są specjalne urządzenia, mogłaby się rozwinąć dopiero po paru latach.

# Zaostrzenie kontroli skarbowej

Warszawa, 11. 9. (Telef.). **Minister skarbu p. Kwiatkowski podpisał rozporządzenie wprowadzające zwiększoną kontrolę skarbową w dziedzinie podatków bezpośrednich.** Na mocy tego zarządzenia także brygady kontroli skarbowej współpracować mają z urzędami skarbowymi i przeprowadzać kontrolę nie tylko w zakresie akcyz i monopoli, ale również i podatków bezpośrednich. W szczególności zadania ich będą następujące: **Przeprowadzanie lustracyj przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych** celem stwierdzenia, czy przedsiębiorstwa te posiadają właściwe świadectwa przemysłowe, **zbieranie informacyj dla celów podatkowych w przedsiębiorstwach akcyz i monopoli,** u właścicieli majątków rolnych, w których znajdują się gorzelnie. Zbieranie tych informacyj ma się dokonywać również na dworcach kolejowych, w urzędach pocztowych, w urzędach gminnych itd. Brygady mają dokonywać kontroli nad sprzedażą materiału stemplowego i kart do gry, kontroli podatku od uboju, od energii elektrycznej, kontrolę prawidłowości potrąceń z tytułu podatku dochodowego od uposażeń, wypłacanych pracownikom w przedsiębiorstwach akcyz i monopoli oraz w gorzelniach prywatnych, spół działanie z urzędami skarbowymi w zakresie ścigania przestępstw podatkowych.

# Ostateczny układ handlowy z Francją
## dopiero na jesieni

Warszawa, 11. 9. (Telef). **W kołach miarodajnych utrzymują, że podczas obecnego pobytu w Polsce min. Bastid, który dziś o g. 17 przybył do Warszawy nie zapadną ostateczne decyzje co do uregulowania stosunków handlowych. Rokowania na ten temat mają się toczyć w jesieni i rozpoczną się według wszelkiego prawdopodobieństwa w październiku, przy czym istnieje nadzieja doprowadzenia do podpisania stałego układu handlowego a w szczególności układu, dotyczącego kontyngentów wywozowych.**

# Min. Bastid dekorowany wstęgą
## „Polonia Restituta"

Warszawa, 11. 9. (PAT.) W dn. 11 bm. złożył wizytę p. ministrowi przemysłu i handlu A. Romanowi francuski minister przem. i handlu p. Paul Bastid wraz z przybyłymi z nim dyr. H. Alphand, dyr. F. Benedetti oraz komisarzem wystawy paryskiej El Abbe. W trakcie wizyty **p. minister Roman w otoczeniu dyrektorów i wyższych urzędników ministerstwa dokonał uroczystej dekoracji p. ministra P. Bastida odznaką wielkiej wstęgi orderu „Polonia Restituta",** dyr. H. Alphanda odznaką krzyża komandorskiego orderu „Polonia Restituta" oraz dyr. Benedetti odznaką krzyża kawalerskiego „Polonia Restituta".



# Bieg kolarski Berlin — Warszawa

TRZECI ETAP BIEGU.

**Poznań, 11. 9. (PAT). W czwartek rozegrany został trzeci etap biegu kolarskiego Berlin — Warszawa. Trasa biegu prowadziła z Piły przez granicę polską do Poznania.**

Na 12 km. przed metą zainicjował ucieczkę Scheller. Oderwał się on od grupy i jechał odtąd sam do mety, coraz więcej zdobywając na czasie. Na 4 km. przed metą spadł z roweru Zieliński. Wleciał na niego Starzyński, dotkliwie uderzając się w obojczyk. Podobnie i Zieliński potłukł się. Starzyński na pół przytomny ruszył dalej. Tuż przed wjazdem na stadion w Poznaniu Starzyński złamał koło i kończył wyścig na piechotę, biegiem z rowerem na plecach.

Wyniki indywidualne etapu Piła—Poznań przedstawiają się następująco: 1) Scheller (Niemcy) w czasie 2:44:05,0 sek. 2) Oberbock (N). 3) Schoepflin (N). 4) Bartoszkiewicz (N). 5) Wendel (N). 6) Aubaschny (N). 7) Zieliński (Polska) 2:47:33. 8) Olecki (P). 9) Hupfelt (N). 10) Ruland (N).

Czas drużyny Niemiec na trzecim etapie wynosił: 10 godzin 59 minut 41,6 sek. Czas Polski: 11 godzin 14 min. 52,4 sek. **Drużyna niemiecka wygrała etap różnicą 15 min. 10,8 sek. Po trzech etapach prowadzą Niemcy** — 46 godz. 32 min. 24 sek. Czas Polaków — 47 godz. 52 min. 11,6 sek. Różnica na korzyść Niemiec wynosi 1:19:17,6 sek.

# Kongres publicystów i działaczy katolickich

(Dokończenie ze strony 1-ej.)

ceprezydent miasta p. Pohoski oraz przybyły z zagranicy Szwed B. Armfeldt, który w języku francuskim powitał zjazd w imieniu katolików szwedzkich.

**Po przemówieniach powitalnych zabrał głos prof. Halecki,** przypomniał rocznicę śmierci Skargi, obchodzoną w r. 1912 w czasach niewoli i nakreślił główne wskazania Skargi niezmiernie dla Polski żywotne, po czem zawiadomił zebranych o nadejściu licznych telegramów do kongresu od księży biskupów z ks. bisk. Nowowiejskim na czele, od działaczy i pisarzów katolickich z Polski i zagranicy, m. in. od Pawła Claudela i Zygfrydy Undset. Z powodu złego stanu zdrowia znakomitego poety Miłaszewskiego nie odbył się jego referat pod tytułem „Rocznica Skargi a dzień dzisiejszy".

PIERWSZE REFERATY.

**Pierwszym prelegentem był ks. prałat Marceli Nowakowski, który wymownie przedstawił główną zasługę Skargi: Budowanie jedności Polski z Katolicyzmem.** Przeprowadził on porównanie epoki Skargi z dzisiejszą i wskazał, że jak Skarga walczył z t. zw. nowinkami tak i obecnie mamy do czynienia z różnymi nowinkami wymierzonymi przeciwko Kościołowi i Polsce. Wystarczy choćby wskazać na zebrania sekciarskie odbywające się w Warszawie w Zw. Wolnomyślicieli.

Drugi z kolei referat wygłosił dyr. **Błażejewicz** o roli dzisiejszych katolickich działaczy i publicystów w świetle zasad i ducha Skargi. Mówca wyłożył szereg aktualnych wskazań. **Po jego referacie rozpoczęła się dyskusja, w czasie której przemawiał mecenas Nazaruk,** Rusin i redaktor pisma „Nowa Zoria", które jest organem ks. bisk. Chomyszyna. Stwierdził on, że katolicyzmowi w Polsce grozi niebezpieczeństwo ze strony komunizmu i wysunął koncepcję nowej politycznej unii brzeskiej pomiędzy narodem polskim a ruskim. Zaproponował więc, żeby odbywały się wspólne zjazdy katolickich działaczy obu narodów oraz, by nawiązany został stały kontakt między Katolicką Agencją Prasową a podobnymi ruskimi organizacjami. Przemówienie jego utrzymane było w tonie umiarkowanym i zostało przyjęte życzliwie. Skutkiem spóźnionej pory dalszą dyskusję odłożono do jutra.

O godz. 4 po południu wznowiono obrady i poświęcono je wysłuchaniu dalszych referatów, mianowicie referatu p. Morawskiego: „Skarga a upadek Polski" i prof. Haleckiego: „Skarga a kultura polska". Wieczorem uczestnicy kongresu udali się do teatru.

# Jugosławia i Rumunia zajmą wspólne stanowisko
## wobec Sowietów na konferencji Małej Ententy

**Bukareszt,** 11. 9. (PAT). Wizyta premiera jugosłowiańskiego Stojadinowicza dała okazję do zamanifestowania trwałych stosunków sojuszniczych, jakie łączą Rumunię i Jugosławię. Prem. Stojadinowicz odbył dłuższą rozmowę z królem Karolem oraz szereg konferencyj z premierem Tatarescu i min. spraw zagr. Antonescu. Koła poinformowane twierdzą, iż poza sprawami wzajemnych stosunków tematem rozmów było również wspólne stanowisko w zakresie polityki ogólno-europejskiej, oraz w szczególności na wschodzie Europy. **Co się tyczy ostatniej sprawy, ustalone zostanie wspólne stanowisko, jakie zajmą delegaci obu państw na konferencji Małej Ententy w Bratysławie, gdzie sprawa stosunków międzypaństwowych na wschodzie Europy będzie jednym z głównych tematów dyskusyjnych.** Również omawiane będzie w Bratysławie stanowisko Małej Ententy w stosunku do projektu reformy paktu Ligi Narodów.

—ooo—



# Kto wygrał puchar Gordon-Bennetta?

**Warszawa,** 11. 9. (Telef.) Co do wyników tegorocznych zawodów o puchar Gordon-Benetta to wygra **je zapewne balon belgijski „Belgica",** klasyfikacja **na drugim i trzecim miejscu rozstrzygnięta będzie między balonami „Zurych III" a „LOPP".** Trzeba jednak czekać jeszcze na przybycie książek pokładowych lotników polskich i szwajcarskich, ażeby oprzeć się przy decyzji na niespornych danych. Niespodzianki są tu możliwe. Balon „Belgica" lądował po locie o blisko 8 godzin dłuższym niż balon LOPP. Wynika to stąd, że Belgowie wybrali lot na granicy niżu barometrycznego, lot wolny, spokojny, tym samym dłuższy. Polscy piloci zdecydowali się na drogę niżowych zaburzeń atmosferycznych wśród śnieżycy i burzy, lecieli więc daleko szybciej od Belgów ale za to namoknięta powłoka balonu powodowała szybsze zużycie balastu. Rozstrzygnięcie kwestii, czy lecieć wolniej ale dłużej, czy też bardzo szybko ale krócej zależy od orientacji i wyczucia pilotów. Każde z tych wyjść może przynieść zwycięstwo. Niewątpliwie jednak lot wśród wichrów i burz, obiecujący lepsze wyniki, nastręcza więcej ryzyka niż lot spokojny, szczególnie przy lądowaniu. Tem tłumaczyć sobie należy rozerwanie powłoki LOPP, o czem donoszą nasi lotnicy.

# Rząd powołuje
## Naczelny Komitet Pomocy Zimowej

Warszawa, 11. 9. (Telef.). **W piątek odbyło się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów.** Wysłuchano referatu ministra opieki społ. p. Kościałkowskiego o pomocy dla bezrobotnych i postanowiono stworzyć **Naczelny Komitet Pomocy Zimowej.** Omówiono następnie akcję inwestycyjną na r. 1936-37. Pozatem Komitet zajmował się zmianą polityki koncesjonowania linij autobusowych w kierunku uczynienia tej polityki bardziej liberalną. Postanowiono w końcu, iż przyznane będą dalsze ułatwienia dla posiadaczy taksówek.

### Samobójstwo przy zapisie majątku

Tarnów, (PAT.) W kancelarii rejentalnej dr. Geistlera w Tarnowie miało miejsce tragiczne zajście wynikłe na tle niesnasek rodzinnych. Mianowicie włościanin Wł. Osłoń z Zasarnia k. Tarnowa w czasie robienia zapisu na rzecz swych dwóch córek tak się przejął sprzeczką, jaka wywiązała się między nim a córkami i żoną, **że wyszedłszy nagle na korytarz zadał sobie nożem szereg ciężkich ran w klatkę piersiową. W stanie bardzo groźnym odwieziono Osłonia do szpitala powszechnego w Tarnowie, gdzie walczy ze śmiercią.**

### Kasę pancerną wywieźli na wozie

Kraków, 11. 9. W nocy z czwartku na piątek nieznani sprawcy zakradli się do folwarku Jana Kosza w Chorągwicy koło Wieliczki i zabrali kasę ogniotrwałą, załadowali ją na wóz, po czym wywieźli pół kilometra od folwarku. Tam po rozbiciu zamków wypróżnili zawartość kasy (około 350 zł.), a samą kasę porzucili.

### W ZAMIERZE SAMOBÓJCZYM POŁKNĄŁ WIDELEC.

**Kraków,** 11. 9. 22-letni Przemysław Szosel **został dzisiaj przytrzymany przez policję.** Faktem tym przejął się tak bardzo, że postanowił **popełnić samobójstwo** i w tym celu połknął **widelec...** Pogotowie Ratunkowe przewiozło desperata do szpitala.

# Zysk gospodarczy i etyka

**Powiedział ktoś, że gdy ludzie nie mają nic do powiedzenia, wtedy mówią frazesami, rzucają ogólniki, banały, komunały. Jest to zrozumiałe. Pustkę myśli trzeba czymś zasłonić! I tę rolę gra — frazes. Byłoby to nawet nieszkodliwe, gdyby się frazes traktowało jako frazes, gdyby się w nim nie upatrywało jakiegoś kanonu, dogmatu, w ogóle — mądrości. Jest zaś źle, gdy się go uważa za wykwit mądrości. Bardzo często bowiem wtedy fałsz uchodzi za prawdę... To mają frazesy do siebie: uwodzą, rzucają urok, — jedną jakąś myślą zdrową, która w nich tkwi,, przesłaniają 10 przeciwnych prawd, których we frazesie nie ma.**

**To na wstęp — ex re wystąpienia „Kuriera Porannego" przeciw „fałszywej doktrynie gospodarczej", która polega na upatrywaniu siły rozwojowej w idei „zysku gospodarczego".**

„Obecnie — pisze „Kurier Poranny" — na całym świecie, a również w Polsce, nastąpiło przesunięcie punktu ciężkości od idei zysku do idei korzyści ogólnych".

**Nieraz już spotykaliśmy w prasie ataki na etyczne uprawnienia zysku. Zwyczajnie jednak tylko w pismach socjalistycznych. Tym razem zaś w piśmie — bądź co bądź — rządowem... Cóż więc jest z tym „zyskiem"?**

**PODZIAŁ DOCHODU SPOŁECZNEGO.**

**Podział dochodu społecznego dokonuje się w różnych formach. Ten, kto do produkcji włącza swój grunt, otrzymuje wynagrodzenie w postaci „renty gruntowej". Kto wnosi kapitał finansowy, partycypuje w podziale w formie procentu. Kto daje pracę, bierze w podziale dochodu udział, otrzymując płacę. A, kto do produkcji wniósł kapitał w postaci przedsiębiorstwa, maszyn i t. d., otrzymuje wynagrodzenie w formie „zysku".**

**A więc — przez „zysk przedsiębiorcy" rozumiemy tę korzyść gospodarczą, którą otrzymuje przedsiębiorca z tego tylko powodu, że jest właścicielem, że produkcja odbywała się w jego przedsiębiorstwie. Czyli — jeszcze ściślej mówiąc — chodzi o tę korzyść, którą przedsiębiorca otrzymuje nie jako wynagrodzenie za swoją pracę w charakterze nadzorcy, urzędnika, buchaltera, (byłaby to „płaca"), i nie jako wynagrodzenie za zasilenie przedsiębiorstwa kapitałem finansowym (byłby to „procent od kapitału"). Ale jedynie i wyłącznie z tytułu posiadania danego przedsiębiorstwa.**

**Powiedzmy z góry, że w wielu rodzajach produkcji handlu przedsiębiorca nie otrzymuje dzisiaj tego „zysku". Nieraz bowiem przedsiębiorstwo nie daje mu procentów od włożonego kapitału, a nawet nie płaci mu sprawiedliwej, należnej, płacy za jego pracę, którą on sam, właściciel, wkłada w swoje przedsiębiorstwo. Tyczy się to zwłaszcza rolnika, rękodzielnika, drobnego przemysłowca, kupca.**

**Ale tak jest dzisiaj w czasie „kryzysu". W okresie — nawet względnego — dobrobytu istnieje „zysk przedsiębiorcy" i jest realizowany... Przedsiębiorca poza płacą za swoją pracę i poza procentem od włożonego kapitału osiąga w swem przedsiębiorstwie jeszcze pewne korzyści gospodarcze tylko z tej racji, że po wypłaceniu wszystkich należności i po pokryciu kosztów produkcji coś mu zostaje — jak się to mówi — w kieszeni.**

**Czy ma prawo do nazywania tego — swoją własnością? Czy przypadkiem nie okrada innych współczynników produkcji, społeczeństwa?**

**PROBLEM ETYCZNY.**

**Pisarze socjalistyczni i zwolennicy liberalizmu gospodarczego odpowiadają na te pytania krótko i bez wahania. Pierwsi: — zysk przedsiębiorcy jest produktem robotnika, nadwartością, i, jeśli go przedsiębiorca zabiera, to popełnia kradzież. Drudzy: — zysk przedsiębiorcy jest jego „świętym" prawem i do niego należy sprawiedliwie; bez względu na to, jak wielkim jest zysk i jakimi sposobami przedsiębiorca do niego doszedł.**

**Są to poglądy krańcowe. Prawda — według zasad katolickiej etyki społecznej — leży w pośrodku. Jak długo jesteśmy w ustroju własności prywatnej, tak długo zysk przedsiębiorcy będzie zjawiskiem zasadniczo koniecznym i sprawiedliwym. Nikt rozumny nie będzie wymagał od właściciela fabryki, by ją oddał do dyspozycji pracowników, a sam zadowolił się płacą jednego z nich. Więc socjalizm nie ma racji.**

Ale nie ma jej także liberalizm gospodarczy... Zysk przedsiębiorcy podpada pod zasady etyki. Musi więc czynić zadość jej wymaganiom, jeśli chodzi o etyczną stronę sposobów, przy których pomocy ten zysk się zdobywa. A nadto musi się opierać o ten etyczny tytuł własności, który zakreśla rola przedsiębiorstwa w gospodarstwie społecznym. Pius XI. w enc. „Quadrag. anno" zwraca uwagę, że mogą być zbyt wygórowane i płace pracowników i zyski przedsiębiorców.

Czyli: zysk przedsiębiorcy jest w zasadzie etyczną formą podziału dochodu społecznego, a w konflikt z moralnością dopiero wtedy popada, gdy jest albo zdobyty w sposób nieuczciwy, albo gdy przekracza granice zakreślone przez rolę i ważność danego przedsiębiorstwa, które właśnie z tych zysków przedsiębiorca ma utrzymać w stanie zdolnym do produkcji.

**A WIĘC...**

„Kurier Poranny" domaga się zerwania z ideą „zysku", bo — jego zdaniem — zysk przedsiębiorcy nie sprzyja rozwojowi gospodarczemu. Żąda zaś przepojenia pracy gospodarczej ideą „korzyści ogólnych", służby państwu.

To nie są przeciwstawne pojęcia. Nadmierne i nieuczciwe zyski — zapewne — nie posuwają rozwoju gospodarczego naprzód, a nadto wytwarzają groźne fermenty społeczne. Ale racjonalny i sprawiedliwy zysk doskonale godzi się z interesem państwa i sprzyja rozwojowi gospodarczemu. Jest bodźcem do zdwajania wysiłków, pobudką do ulepszeń, zachętą do ofiar nawet. Pełni rolę — jak mówi niemiecki ekonomista katolicki, Dessauer — „pionierską".

**Trzeba więc zerwać z frazesem — dość popularnym w pewnych kołach — jakoby „zysk przedsiębiorcy" był sam w sobie niesprawiedliwością., Może nią być tylko w pewnych wypadkach. Natomiast prawda jest taka, że — zysk opiera się zasadniczo na etycznych przesłankach i sprzyja wybitnie rozwojowi gospodarczemu.**

**J. P.**

# Przegląd prasy...

## Rokowania o pożyczkę francuską nie będą łatwe

Żydowska „Chwila" oblewa zimną wodą tych, którzy sądzą, że Polska ma już pożyczkę francuską w kieszeni. Tak nie jest. Trzeba będzie przeprowadzić rokowania pożyczkowe, a to nie są wcale łatwe. Dlaczego?

„Sytuacja finansowa Francji — pisze „Chwila" — jest dziś wyjątkowo ciężka. Państwo francuskie pożyczki nie da, bo samo boryka się z olbrzymimi trudnościami skarbowymi i nie może dotychczas w żaden sposób uchwycić równowagi budżetowej. Publiczność francuska zaś i francuski aparat kredytowy — dwa czynniki, które decydują o powodzeniu subskrypcji nie okazują dziś zbytniego zainteresowania dla akcji emisyjnej. Francja dusi się w okowach tezauryzacji, a gdzie występuje tezauryzacja tam rynek emisyjny walorów państwowych nie może zdobyć się na jakąkolwiek aktywność. Ponad to zrozumieć należy, że Francja, jak każdy kraj, który cierpi na niedobory budżetowe i musi niedobory te pokrywać z operacyj pożyczkowych na rynku wewnętrznym, stara się wszelkimi siłami rynek ten zarezerwować dla własnych potrzeb kredytowych a nie pozwolić eksploatować go na cudze potrzeby państwowe. Że rynek wewnętrzny Francji nie jest w stanie wchłonąć dzisiaj nawet francuskiej emisji papierów państwowych. **świadczy fakt zaciągnięcia przez skarb francuski trzymiliardowej pożyczki w Bank of England**".

## Historia pożyczki kolejowej

Ten sam dziennik przypomina perypetie pożyczki kolejowej (1 miliard franków) na budowę kolei Śląsk — Gdynia.

„Pożyczka ta miała nam być wpłacona w trzech transzach, przy czym reprezentanci nasi, którzy układ pożyczkowy zawierali, popełnili to kapitalne głupstwo, że zgodzili się na klauzulę, mogącą wstrzymać wypłatę dalszej transzy, jeżeli „stan rynku finansowego Francji nie będzie korzystny". I na tę klauzulę się powołując (najświetniejszy stan rynku finansowego można przecież zawsze, jeżeli się chce, uważać za niekorzystny) odmawiali nam Francuzi przekazania drugiej i trzeciej transzy. Odmowa wypłaty dalszych transz miała oczywiście, charakter polityczny, boć przecie w tym czasie, kiedy Francja tłumaczyła się niepomyślną sytuacją finansową otrzymała od Francji pożyczki Jugosławia i Czechosłowacja. Mimo to nasze czynniki rządowe zawsze łudziły się, że motywy tej odmowy są rzeczywiście gospodarcze. Tak więc jeździł niezliczoną ilość razy do Paryża ówczesny wiceminister skarbu płk. Adam Koc, gdy w Paryżu oczekiwano — ministra spraw zagranicznych".

## Sprawa żydowska — sprawą międzynarodową

„Kurier Warszawski" wątpi, czy plan Żabotyńskiego masowej emigracji żydów z Polski jest realny, wobec znanej sytuacji Palestyny. Ale na uznanie zasługuje w nim postawienie sprawy żydowskiej na platformie międzynarodowej, co ci „neosyjoniści" zrobili w swoich artykułach w „Czasie".

„Trzeba — pisze p. Żabotyński, równie jak jego towarzysze — uczynić z kwestii żydowskiej problemat międzynarodowy. Przywódcy nowego ruchu syjonistycznego utrzymują, że ich organizacja „odwoła się do państwowo-twórczych elementów wszystkich państw zainteresowanych, wzywając je do współpracy i pomocy". Dr Schechtman zaś kreśli już szczegółowszy plan współpracy polskiej w dziele realizowania wychodztwa żydowskiego. Pragnąłby mianowicie utworzenia instytucji polsko-żydowskiej ad hoc. Wyraża przekonanie, że Polska jako kraj, szczególnie zainteresowany w emigracji żydowskiej, ma prawo starać się o to, aby niekorzystne warunki w Palestynie zostały radykalnie zmienione. „Ma ona prawo przyjaźnie, lecz energicznie interweniować zarówno u władzy mandatowej, jak w Lidze Narodów". Polska powinna mieć swego przedstawiciela w Komisji Mandatowej L. N. Po za tym autor mniema, że Polska mogłaby podjąć inicjatywę zwołania konferencji wszystkich państw, zainteresowanych w żydowskiej emigracji masowej. Polska „byłaby naturalnym kierownikiem i najważniejszym rzecznikiem" wymienionych krajów.

Jak widzimy, we wszystkich wywodach powyższych dominuje myśl o jednym tylko, jedynym rozwiązaniu kwestii żydowskiej: emigracji. Proces asymilacyjny już, rzecz prosta, nie jest brany w rachubę przez nacjonalistów żydowskich. Nie zajmują się też neo-syjoniści problemem jakiegoś modus vivendi między żydami a Aryjczykami w dobie przejściowej. Mają wzrok wlepiony tylko w jedno: w wychodztwo i to wyłącznie w wychodztwo do Palestyny.

Lubo ta ostatnia wyłączność zdradza może nadmiar wiary mistyczno-nacjonalistycznej, jednakże wogóle neo-syjonizm stanowi bardzo doniosłą fazę w rozwoju kwestii żydowskiej w Europie. Już nie ulega wątpliwości, że nikt nie zamierza zawracać do dawnych okresów złudzeń asymilacyjnych. Już nikt nie maluje obrazu zgodnego na większe współżycie dwu odrębnych, lecz kochających się narodów. To też zupełnie praktycznie stawiają politycy żydowscy sprawę, gdy żądają, aby jej przyznano cechę międzynarodową i aby jej rozwiązaniu dopomagano na drodze porozumienia zainteresowanych rządów. Nie jest też pozbawione podstaw żądanie, aby rząd polski uznał się za upoważnionego do szczególnej dbałości o międzynarodową organizację emigracji żydowskiej w wielkim stylu".

## „Dyktatura klasy urzędniczej"

P. Mackiewicz w „Słowie" pisze, że, jeśli chodzi o system monopartyjny, to do niego dążą w Polsce dwa ugrupowania: młodzież „Stron. Narodowego" i pewne elementy z obozu rządowego. Zwalczając pomysł monopartyjności p. Mackiewicz pisze:

„Faszyzm, hitleryzm są to organizacje masowe. Bazą tych ruchów (czy to się II-iej i III-iej międzynarodówce podoba czy nie) są środowiska robotnicze. U nas nieprawdopodobny faszyzm endecki byłby młodzieżowo-inteligenckim, coś w rodzaju L'Action Française na większą skalę, faszyzm z pośród byłego BB — urzędniczym. Czy potrzebuję argumentować, czy też każdy mający pojęcie co to jest państwo i jakie były niedomagania tej organizacji w historycznym rozwoju, przyzna, że nie można sobie wyobrazić nic bardziej tragicznego dla państwa jak dyktatury klasy urzędniczej. Byłoby to nieszczęście i dla społeczeństwa i dla klasy urzędniczej. Społeczeństwo oddane na łaskę i niełaskę klasy urzędniczej, klasa urzędnicza oddana na łaskę i niełaskę konspiracyjnych protekcyjek, uśmieszków i półuśmieszków".

# Front Ludowy trzeszczy!

**Polityka „Frontów Ludowych"**, która w niektórych krajach doprowadziła w myśl zaleceń zeszłorocznego VII kongresu Kominternu do sojuszu komunistów z socjalistami i lewicowymi odłamami „burżuazji" kierowanymi przez masonerię, **przechodzi poważny kryzys.** Kryzys ten będzie prawdopodobnie zażegnany; jest jednak dziś bardzo znamienny.

Istnienie poważnych rozdźwięków w łonie „Frontu Ludowego" ujawniło się głównie we Francji. Pierwszą ich ilustracją był list otwarty, który do premiera Bluma skierował generalny sekretarz partii komunistycznej francuskiej, dep. Thorez: w ostrej formie zaprotestował on w nim przeciw wizycie w Paryżu przedstawiciela hitlerowskich Niemiec, min. Schachta, i przeciw jego spotkaniu z Blumem. Po tym z kolei komuniści francuscy wystąpili z paradoksalną propozycją rozszerzenia „Frontu Ludowego" na ugrupowania znajdujące się na prawo od radykałów, więc na centrum, i utworzenia t. zw. „frontu francuskiego". — Inicjatywa ta nieuzgodniona z socjalistami wywołała ich gwałtowny sprzeciw. Socjalistyczny „Populaire" zaatakował komunistów za „chęć zdrady interesów klasowych przez wiązanie się z burżuazją".. Komunistyczna „l'Humanite" nie pozostała dłużna w odpowiedzi. Wreszcie ostatnio komuniści rozpoczęli zorganizowaną akcję na rzecz zerwania z zasadą neutralności wobec Hiszpanii i otwartego przyjścia z pomocą czerwonemu Madrytowi. W metalurgicznym okręgu paryskim zorganizowano jednogodzinny powszechny strajk protestacyjny przeciw polityce... rządu „Frontu Ludowego". Na setkach wieców i zgromadzeń przeciw polityce tej występują mówcy partii komunistycznej i Generalnej Konfederacji Pracy. Stwarza to rządowi Bluma poważne trudności i stanowi groźbę rozbicia się całego „Frontu Ludowego".

Tarcia między socjalistami i komunistami francuskimi mają źródło nie tylko we francuskich sprawach wewnętrznych.

**Kryzys przechodzi ogólna polityka zbliżenia między Drugą i Trzecią Międzynarodówką (Kominternem).** Powodem jest tu wyrok w moskiewskim procesie trockistów i jego wykonanie. Wywołał on oficjalny protest Drugiej Międzynarodówki i oburzenie socjalistów całego świata. W odpowiedzi na to organy sowieckie z „Prawdą" na czele zaczęły używać pod adresem socjalistów epitetów tak ostrych i grubych jak za najlepszych czasów walki komunistów z „socjal-faszyzmem". W obozie socjalistycznym poczęto się obecnie nieco poniewczasie, zastanawiać nad tym, kto właściwie wyciąga korzyści z polityki „Frontów Ludowych". I z pewnością przykład Madrytu — gdzie podobnie, jak we Francji, po zwycięskich dla „Frontu Ludowego" wyborach przedstawiciele Kominternu odmówili udziału w rządzie, a obecnie mają już władzę w swoich rękach w osobie p. Largo Caballero — daje dużo do myślenia p. Blumowi i jego towarzyszom.

Proces moskiewski, prawdopodobnie konieczny dla reżimu stalinowskiego z powodów wewnętrzno-rosyjskich, był niekorzystny dla taktyki Kominternu uchwalonej na zeszłorocznym kongresie. Zdarł on z Sowietów maskę, którą brali za prawdziwe oblicze rozmaici lewicowi liberałowie, radykałowie i socjaliści, wierzac w szczerość komunistycznego nawrócenia się na demokrację i liberalizm.

Trudno przewidzieć jak się skończą obecne rysy na „Froncie Ludowym". **Taktyka komunistów francuskich jest skomplikowana.** Z jednej strony wysunęli oni hasło „frontu francuskiego", uderzają w tony patriotyczne i kokietują armię, a z drugiej strony wszczynają akcję za otwartym zerwaniem neutralności wobec Hiszpanii, co ich musi doprowadzić do konfliktu z ich najbliższymi nawet sojusznikami i co godzi w interes Francji pozornie przez nich respektowany, na odcinku wojskowym i obrony

narodowej. Są w tym pewne sprzeczności, które trudno rozwikłać. By je wyjaśnić, trzeba pamiętać, że **komuniści nie są tylko narzędziem Kominternu do wywołania rewolucji socjalnej, ale są także** narzędziem Moskwy, **jako stolicy państwa sowieckiego,** mającego swoje interesy i swoją politykę, której głównym celem jest obecnie organizować i wzmacniać siły antysowieckie. Zależność polityki Kominternu od państwa sowieckiego sprawia, że komuniści francuscy mogą w pewnych warunkach zdradzać marksistowsko pojęte interesy proletariatu swego kraju na rzecz interesów Rosji Sowieckiej. Oczywista rzecz, dla Francji jest to równie niebezpieczne.

W ostatnich dniach ujawniła się tak po stronie socjalistów francuskich, jak i komunistów chęć porozumienia. Komuniści wyciągnęli pierwsi rękę do „zgody“ i zaproponowali wyłonienie osobnej komisji „Frontu Ludowego“ dla usunięcia sprzeczności. Socjaliści odpowiedzieli przychylnie na ten projekt. Czy to usunie wszystkie rozbieżności, od których „Front Ludowy“ we Francji trzeszczy, — pokaże czas.

J. MAK.

## Migawki.

### Nareszcie — rekord

*„Może nie złoty medal, boby go jeszcze nie miał kto dać. Ale w każdym razie rekord. Tak, rekord! To nie żart! Ani nabijanie w butelkę... Szczera prawda!*

*W prasie wiedeńskiej, na pierwszej stronie komunikatów, czytam takie oto ogłoszenie:*

**„Original polnisches Buffet. Franz Trześniewski, Wien I, Graben, Dorotheerg. 1. Bis 1 Uhr nachts. — Kanapki. Wódka czysta wyborowa“.**

*„Polnisches Buffet... Wódka czysta wyborowa”. Jakże to wymowne i wzruszające ogłoszenie. Jest się czem pochlubić wobec zagranicy. Nawet eksport można poprawić! I bilans handlowy! I dziury w budżecie załatać!*

*„Wódka czysta wyborowa... Polnisches Buffet” — robi w Wiedniu furorę. A mówiliście po berlińskiej Olimpiadzie, że Polacy to już do niczego. Nie mieliście racji! Odrabiamy naszą „klęskę narodową” poniesioną nad Sprewą. Odrabiamy ją nad modrym Dunajem! Polską „kanapką”.*

*Podkręćcie wąsa, — powiedzielibyśmy przed 30 laty... Głowa do góry, — tylko tyle możemy dziś powiedzieć starym bywalcom z pod różnych „wiech” w Krakowie, w Warszawie!... Dobra nasza!*

*„Kanapki, wódka czysta”, — zwyciężają w meczu: Polska — Austria. W stosunku 100:0.00... Potem pójdziemy do meczu: Polska — Włochy. I t. d. Mamy szanse wejść do finału. I zdobyć złoty medal.*

*Dobra nasza! Nie traćwa nadziei!*

*BAYARD.*

## Radio.

**AKTUALNOŚĆ NA FALI RADIOWEJ.** W związku z „Tygodniem Warszawy“ w niedzielę, dnia 14 września o godz. 10 mikrofony radiowe zostaną zainstalowane na placu Zamkowym w Warszawie w czasie Mszy św. polowej z okazji 400-lecia urodzin Ks. P. Skargi, gdzie nastąpi również uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej na Zamku Królewskim. Mszę św. celebrować będzie Ks. Kardynał A. Kakowski. W czasie uroczystości śpiewać będzie znany w całej Polsce chór ks. Gieburowskiego.

W niedzielę amatorzy sportu kolarskiego przeżyją emocję w czasie transmisji zakończenia międzynarodowych zawodów kolarskich Warszawa - Berlin. Audycja rozpocznie się o godzinie 22.00.

Polskie Radio przygotowuje pozatem ciekawą transmisję ze schroniska dla zwierząt. Ze Lwowa w odpowiednim czasie radiowa fala przyniesie reportaż z zakończenia letnich ćwiczeń wojskowych.

Na święto Warszawy zjechała do stolicy wycieczka góralska, licząca kilkaset osób. — Chcąc zaprezentować warszawiakom swe stroje, tańce i piosenki zespół góralski wystąpi w Teatrze Wielkim dnia 15 września w godzinach wieczornych.

**AUDYCJA DLA POLAKÓW Z ZAGRANICY.** W dziale audycyj dla Polaków z zagranicy zabierze w tym tygodniu głos Łódź, która w sobotę, 12 września o godzinie 20.15 nada audycję p. t. „Budujemy drogi“ w opracowaniu St. Rączaszkowej. Słuchowisko osnute na tle aktualnych zagadnień z życia robotników i ciekawe w swem założeniu ideowym spotka się zapewne z uznaniem słuchaczy, tak jak spotkało się z nim w Łodzi, gdzie nadane było w zasięgu lokalnym.



Ks. Dr JAN CIEMNIEWSKI (Lwów).

# Nasze uspołecznienie

Żyjemy w okresie przełomowym: stary ustrój społeczny się wali, a nowy jeszcze się nie wyłonił. Stąd w umysłach powstał chaos i zamieszanie pojęć społecznych, moralnych, ekonomicznych i politycznych; ludzie żyją bez planu, a odbudowa społeczna postępuje bardzo powoli.

Nikt nie wie na pewno, co jest najważniejsze w chwili obecnej i od czego zacząć należy pracę w życiu publicznym; dlatego to tyle u nas jednostek zniechęconych i apatycznych.

Gdyby mnie zapytano, czego najbardziej nam dziś potrzeba i o co starać się mamy przede wszystkim, to wskazałbym na uspołecznienie, jako na rzecz najpilniejszą. W porównaniu z Zachodem jesteśmy narodem mało uspołecznionym a nasza struktura społeczna jest z tego punktu widzenia wprost wadliwa.

W normalnych społeczeństwach struktura społeczna podobna jest do piramidy, w której warstwy społeczne układają się jedna na drugiej, zwężając się pod górę, a rozszerzając się u dołu tak, że w budowie nie ma żadnych luk i to nadaje tym społeczeństwom spoistość, siłę i odporność wobec elementów wrogich.

W naszym narodzie struktura społeczna podobna jest do piramidy, która tylko podstawę ma solidną i szczyty prawidłowo rozwinięte środek jej zaś stanowi wązka szyja, którą uzupełniają obce, a nawet wrogie nam żywioły. Podstawą tej piramidy jest nasz lud, szczyty to — nasza inteligencja, do której zaliczam stan urzędniczy, wolne zawody i nasze ziemiaństwo, owa zaś wąska szyja, to nasze mieszczaństwo które w Małopolsce i b. Królestwie w połowie przynajmniej uzupełniają żydzi. Jak taki organizm może prawidłowo funkcjonować?

W naszym organizmie społecznym krążą wciąż obce, a nawet wrogie żywioły, które paraliżują nasze plany, osłabiają nasze siły, zatruwają naszego ducha i zręcznie przeprowadzają swoje cele.

Temu przypisać należy to dziwne zjawisko, że po odzyskaniu niepodległości stan naszego posiadania na kresach, a nawet w całym kraju, nie tylko się nie wzmocnił, ale znacznie osłabł. Na kresach wschodnich straciliśmy przynajmniej 50% dawnych posiadłości, do miast naszych, i tak już zażydzonych, wpuściliśmy niepotrzebnie z górą milion rozkładowego elementu żydowskiego i nadaliśmy im prawa obywatelskie — a i teraz jeszcze ci obcokrajowcy, o wyraźnych tendencjach antynarodowych, wciąż do nas napływają, co do reszty osłabia naszą spójnię społeczną.

Dodajmy do tego, że brak nam dotąd silnej, zorganizowanej opinii publicznej, wskutek czego do sfer urzędowych i na najwyższe stanowiska wciskają się osobistości niepowołane, sprzyjające nieraz obcym agenturom — a przekonamy się, że najważniejszą i najpilniejszą sprawą dla nas jest obecnie sprawa naszego uspołecznienia.

Od tego zależy przyszłość nasza, nasze mocarstwowe stanowisko i prawidłowy rozwój kraju. Dla tego trzeba sobie zadać pytanie, na czym polega uspołecznienie; jak wyglądało nasze uspołecznienie przed utratą niepodległości a jak przedstawia się ono obecnie; co jest przyczyną słabego uspołecznienia Polaków i jak temu zaradzić na przyszłość.

### I. Istota uspołecznienia.

Człowiek, to — jednostka społeczna; przychodzi bowiem na świat w rodzinie, kształci się i rozwija w szkole, żyje i działa w społeczeństwie, po za którym nie można go sobie wyobrazić, chyba jako rozbitka.

„Człowiek“, mówi ks. prof. A. Szymański („Zag. społeczne, Lublin, 1929, str. 17) — „jest jednostką osobniczą ze względu na ostateczny cel, do którego zdąża i działanie, którego sam jest źródłem, a zarazem (jest jednostką) społeczną ze względu na środowisko, w którym żyje i pracuje, którego pomocy nieodzownie potrzebuje i na które wpływa“.

Zależność jest tu wzajemna: jednostka wpływa na społeczeństwo, a społeczeństwo na jednostkę — zdawałoby się przeto, że uspołecznienie wypływa z natury człowieka i stanowi jego cechę niezatartą.

A jednak spotkać można ludzi, z którymi nie tylko współżyć, ale nawet porozumieć się trudno — są oni poniekąd wyspołecznieni: brak im zmysłu społecznego, bo nie mają miłości społecznej. Miłość społeczna to miłość dobra powszechnego, które przenosimy nad dobro osobiste i potrafimy mu się podporządkować. Miłość taka uspołecznia człowieka; staje się przez nią wtedy osobowością uspołecznioną według trafnego wyrażenia Trentowskiego.

Człowiek taki czuje się cząstką społeczeństwa, związaną z nim na każdym kroku, dlatego dla społeczeństwa tego żyje, pracuje i służy mu wedle możności.

Istnieje bowiem prawo wzajemnej zależności ludzi od siebie i wspólnej ich odpowiedzialności za losy całego społeczeństwa. Wszyscy stanowimy jedno wielkie ciało zbiorowe, jeden organizm społeczny, którego części zależne są tak od siebie, jak ręka lub głowa człowieka zależne są od jego serca i żołądka.

Prawo wzajemnej zależności ludzi od siebie łagodzi i normuje walkę o byt, która jest nierozdzielną od życia ludzkiego, a zarazem powoduje wzajemne współdziałanie, pomaganie sobie w osiągnięciu wspólnego dobra.

„W tym prawie wzajemnej zależności ludzi od siebie ma swe źródło stałość związków małżeńskich, władza ojca i matki w rodzinie, a wodza w plemieniu, instytucja własności prywatnej“, słowem cała nasza kultura społeczna, jak pisze prof. Caro („Prawa ekonomiczne a socjologiczne“, Lwów, 1935, str. 46).

Z tego prawa wypływa obowiązek wdzięczności i miłości wzajemnej między ludźmi. Człowiek z człowiekiem powinien się zazębić w jedno sercem — na tym właśnie polega uspołecznienie. Nikt tu nie żyje wyłącznie dla siebie, dla swojej wyłącznie wygody i przyjemności, ale jeden żyje dla drugiego, a im kto lepiej to spełnia, tym jest doskonalszy.

„Człowiek — mówi Mickiewicz — nie jest stworzony na łzy i uśmiechy, ale dla dobra bliźnich swoich, braci“. A św. Tomasz z Akwinu twierdzi, że miarą doskonałości człowieka jest stopień jego uspołecznienia. Im bardziej jest uspołeczniony, im lepiej spełnia swoje obowiązki społeczne, tym jest doskonalszy.

Klasycznym przykładem takiej doskonałej społeczności byli pierwsi chrześcijanie, o których czytamy w Act. Ap. IV. 32—34: „A mnóstwa wierzących było serce jedno i dusza jedna; i żaden z tego, co miał, nie nazywał nic swojem, ale było im wszystko wspólne... I była wielka łaska nad nimi wszystkimi, bo żadnego między nimi nie było niedostatecznego“, t. j. cierpiącego niedostatek.

Nie był to bynajmniej komunizm w dzisiejszym znaczeniu tego słowa, bo wierni nie wyzbywali się wszystkiego, ale tylko dzielili się z bliźnimi dobrowolnie tym, co posiadali. Nie uważali się oni za właścicieli swych dóbr, lecz tylko za ich zarządców, a ponieważ się wzajemnie miłowali, przeto wszystko było im wspólne tak, że stanowili „jedno serce i jedną duszę“.

Najwyższą wartością moralną narodu jest jego duch publiczny, mający na celu doskonalenie warunków wspólnego istnienia — ujawnia się on w poczuciu dobra publicznego i poszanowaniu praw bliźniego. Obywatele uspołecznionego narodu zawsze są gotowi do ofiar na rzecz dobra wszechnego.

— 000 —

**STRAŻ ALPEJSKA ZAOPATRZONA BĘDZIE W RADIOSTACJE.** Alpejska straż na wysokości 2500 do 3800 m. ma być zaopatrzona w lekkie radiostacje nadawczo-odbiorcze. Tak samo i wszystkie punkty ratunkowe mają posiadać instalacje radiowe będące w połączeniu z siecią telefoniczną, aby w razie potrzeby móc skierować pomoc do odpowiednich punktów. Tego rodzaju komunikacja radiowa będzie posiadać doniosłe znaczenie dla szwajcarskiego sportu górskiego.

— 0·0·0 —

### Czy wiecie, że..

— Niektóre pisma codzienne w Stanach Zjednoczonych zamierzają zaopatrzyć swoich reporterów w krótkofalówki nadawcze.

— W Stanach Zjednoczonych czynnych jest 571 rozgłośni, które osiągnęły około 87 milionów dolarów z opłat za reklamy. Amerykańskie radio zatrudnia 15 tysięcy osób, pobierających 27 milionów dolarów pensyj.

— Hotelarze francuscy protestują przeciw nadawaniu przez radio komunikatów meteorologicznych, twierdząc, że pesymistyczny ton tych komunikatów źle wpływa na ich interesy.

## Programy stacyj radiowych.

**NIEDZIELA, DNIA 13-go WRZEŚNIA 1936 R.**

**Program ogólnopolski.** Godz. 8 Sygnał czasu i pieśń „Nie opuszczaj nas“; 8.03 Audycja dla wsi: 1) Gazetka rolnicza; 2) Płyty; 3) Przegląd rynków produktów rolnych; 8.45 Dziennik poranny; 8.55 Programy lokalne; 10 Transmisja z Placu Zamkowego pontyfikalnej Mszy św. polowej z okazji 400-lecia urodzin ks. Piotra Skargi; 11.30 Programy lokalne; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Humoryści i piosenkarze stolicy (z Wystawy z Radiowej): 13.10 Powszechny Teatr Wyobraźni; 13.40 Koncert orkiestry wojskowej; 14.30 Programy lokalne; 14.45 Pogadanka; 15 Programy lokalne; 15.30 Koncert solistów; 16.25 Muzyka z płyt; 17.15 Koncert rozrywkowy; 18 Koncert orkiestry P. R.; 20 Programy lokalne; 20.25 Kwadrans poetycki; 20.40 Przegląd polityczny; 20.50 Dziennik wieczorny; 21 Na wesołej lwowskiej fali; 21.30 Recital śpiewaczy; 22 Wiadomości sportowe; 22.15: Programy lokalne; 22.20 Koncert z Łodzi; 23—24 Program lokalny dla Warszawy.

**Kraków** (239.5 m). Godz. 8.55 Program na dzisiaj; 9 Muzyka polska z płyt; 11.30 Płyty; 11.45: Pogadanka teatralna; 14.30 Muzyka ludowa z płyt; 15 Koncert reklamowy; 20 Płyty; 22.15 Wiadomości sportowe lokalne.

**Lwów** (377.4 m). Godz. 8.55 Program na dzisiaj; 9 Płyty; 10.30 Płyty; 11.45 Pogadanka; 14.30 Audycja dla wsi; 15 Płyty; 15.20 Koncert reklamowy; 16.25 Płyty; 20 Muzyka z płyt; 22.15 Wiadomości sportowe lokalne.

**Warszawa** (1339.3 m). Godz. 8.55 Program na dzisiaj; 9 Muzyka symfoniczna z płyt; 11.45 Teatr, film, plastyka, architektura; 14.30 Audycja dla wsi; 15 Koncert reklamowy; 20 Muzyka z płyt; g. 22.15 Wiadomości sportowe lokalne; 23—24 Muzyka taneczna z płyt.

**Katowice** (395.8 m). Godz. 8.18 Pogadanka; g. 8.30 Płyty; 9 Koncert mandolinistów; 11.30 Muzyka z płyt; 11.45 Co słychać na Śląsku; 14.30 Płyty; 15 Pogadanka; 15.10 Koncert reklamowy; 16.25: Muzyka z płyt; 20 Płyty; 22.15 Wiadomości sportowe lokalne.

JERZY SIWECKI (Warszawa).

# Najbiedniejsi...

## Z powodu zbiórki niedzielnej dla ociemniałych

Na krańcach Turynu wpada w oczy turysty zespół domów różnego wieku, kształtu i wielkości, które jednak stanowią całość, tworzą nawet osobną dzielnicę. Gdy zapytamy o nazwę tej części miasta, okoliczna ludność, zdziwiona ignorancją przybyszy, wymieni dziwną i zabawną nazwę Piccola Casa: mały domek. A jednak, gdy wejdziemy do tych dużych a niekiedy i porządnych domów, wypełnionych tysiącami chorych, starców i ułomnych wszelkiego rodzaju, nazwa przestaje nas dziwić: jest coś tak prostego i niepozornego w tym wielkim dziele, że nazwa wydaje się nam bardzo stosowna. Piccola Casa jest w pewnym sensie anachronizmem: w czasach, gdy każda instytucja, mająca prosperować, musi mieć kapitał zakładowy, posiadać zapewnione zasiłki i dochody stałe, Piccola Casa della Providenza szczyci się tym, że stoi na Opatrzności boskiej i miłosierdziu ludzkiem. Gdy wiele instytucyj użyteczności publicznej na „murowanych" zbudowanych podstawach, zbankrutowało i znikło, Piccola Casa. oparta na zawodnym, zdawałoby się fundamencie ufności w ludzkie serce, rozwija się od lat 150. Cel jedynie łączy w tej ogromnej i zróżniczkowanej pracy rozmaitych ludzi, należących do różnych rodzin duchownych. Dość powiedzieć, że temu dziełu służą 34 zgromadzenia religijne, a pomagają przy tym świeccy.

Coś podobnego dzieje się z Laskami, (pod Warszawą), które wyrosły z niczego, zrazu jako mały domek Opatrzności na piaskach podwarszawskich. Już przed wojną w roku 1910 zaczęło swą działalność w Warszawie Tow. Opieki nad Ociemniałymi. Po wojnie powstało zgromadzenie SS. Franciszkanek Służebnic Krzyża. Obok Towarzystwa i Zgromadzenia pomagają w tym dziele świeccy. Z szaleństwem nadziei, na przekór wszystkiemu, zaczęło kilka ofiarnych jednostek swe wielkie, choć zrazu niepozorne dzieło, które dziś zwiemy krótko Laskami. Obok małych domków centrali i kaplicy z nieociosanych brewion zaczęły rosnąć porządne, widne szkoły dla dziewcząt i chłopców



Niewidome dziewczynki w czasie lekcji czytania w 7-klasowej szkole powszechnej dla niewidomych.

ociemniałych, zabudowania gospodarskie inne budynki. Wprawdzie przez niezmordowana pracę i wysiłki, ale nie zawsze wiadomo, skąd i jak. I jeszcze teraz, a może zwłaszcza teraz dotkliwy brak, czy w odzieży, czy w środkach żywności daje się we znaki. Mało kto w codziennym Ojcze Nasz z równą żarliwością, jak mieszkańcy Lasek, bo z żywo odczuwaną potrzebą modli się o chleb powszedni. Walczy się wszakże z tymi trudnościami z pogodą, boć ubóstwo jest wielką cnotą patrona zakładu, świętego Biedaczyny z Assyżu.

A jednak przy tych trudnościach jest pewna linia, po której idzie rozwój zakładu. Laski są dziełem wybitnie nowoczesnym, dziełem XX w., zarówno w postawieniu zagadnienia, jak w jego wykonaniu. — Ma ono bowiem nietylko charakter charytatywny, bezpośredniej pomocy nieszczęśliwym; obok tego prowadzi dzieło Lasek akcję wychowawczą, która ma dać linię rozwiązania całej sprawie ociemniałych na przyszłość. Pragnie ono stworzyć elitę, wychować zastęp niewidomych ktorzy świadomi wprawdzie ograniczenia, jakie im w życiu sprawia ich kalectwo, rozwiną do maksimum swe pozostałe zdolności, staną się pełnymi ludźmi i pożytecznymi członkami społeczeństwa, bez poczucia szczególnego upośledzenia.

To wychowanie starają się im dać zakłady w Laskach, opierając się na zdobyczach pedagogiki specjalnej i psychologji organizując nowocześnie prace w myśl zasad tyflologii. Wymaga to rozlicznych działów. Towarzystwo opieki nad ociemniałymi prowadzi biuro ogólne w Laskach będące centralą dla spraw ociemniałych, patronaty opieki otwartej w Warszawie, Laskach, Poznaniu, Wilnie, prowadzi w Warszawie cztery warsztaty pracy dla dorosłych, internat dla dorosłych pracujących i przytułek dla kobiet w Laskach, a przede wszystkim kilka zakładów dla młodzieży niewidomej w Laskach: przedszkole, szkołę powszechną męską i żeńską z internatami i warsztaty szkolące. Pozatem dochodzi do tego biblioteka Brajlowska, drukarnia systemu Braille'a biuro ręcznego przepisywania książek dla ociemniałych, introligatornia, gospodarstwo rolne itd. Laski, to już całe skomplikowane osiedle, gdzie zamieszkuje przeszło 300 osób.

I stało się tak, że to tak bardzo specjalne dzieło zaczęło promieniować nazewnątrz w sposób nieoczekiwany. Patrząc nań wielu już ludzi odnalazło w Laskach wiarę, odnalazło siebie, spokój wewnętrzny i energję. Wobec powtarzania się tego procesu, a z drugiej strony na skutek odczuwanej w społeczeństwie skądinąd potrzeby posiadania koło Warszawy ośrodka, gdzieby można było znaleźć sposobność do skupienia wewnętrznego, powstał w Laskach dom rekolekcyjny. Jedni trafiają do tego domu, przez zbliżenie się z dziełem Lasek, inni natomiast, przybywając z potrzeby duchowej do domu rekolekcyjnego, zaznajamiają się z działalnością Lasek i stają się jej pomocni.

Grupa ludzi, która wpływowi Lasek uległa, rozszerzyła ten krąg promieniowania na dziedzinę intelektualną. Wydawnictwo „Verbum" i biblioteka dzieł religijnych, należą do tego samego kręgu. Dziś mówi się poprostu, że to wszystko „należy do Lasek". Zawsze jednak tym ogniskiem do którego te wszystkie dzieła promieniują, są sami niewidomi.

W dniu dorocznej zbiórki 13 i 14 września na Zakład Tow. Opieki nad Ociemniałymi społeczeństwo okazując temu dziełu pomoc i życzliwość, nie wyświadczy tylko jednostronnej przysługi. Istnieje pewna kompensacja i to w niewspółmiernych dziedzinach. Świat widzących ma wiele do zawdzięczenia światowi ociemniałych.

### 13—27 WRZESIEŃ — TARGI WOŁYŃSKIE W RÓWNEM.

13 września br. nastąpi w Równem otwarcie dorocznych „Targów Wołyńskich".

Targi te posiadające zupełnie swoisty charakter ściągną niewątpliwie z całej Polski wielu zwiedzających i kupców, pragnących poczynić korzystne zakupy. Podróż do Równego na podstawie kart uczestnictwa Ligi Popierania Turystyki, została znacznie ułatwiona, ze względu na przyznanie zniżek kolejowych w drodze powrotnej. Karty uczestnictwa Ligi Popierania Turystyki upoważniają również do bezpłatnego wstępu na teren Targów Wołyńskich. Zniżki kolejowe ważne będą w okresie od dn. 10 września do dn. 1 października br. a dla uzyskania ich konieczne jest ostemplowanie karty już przy podróży do Równego. Karty uczestnictwa wydają biura podróży „Orbis" i „Wagons Lits/Cook" oraz placówki Towarzystwa „Ruch"

# Paneuropejska Konferencja Rolnicza w Wiedniu

W salach parlamentu austriackiego nastąpiło w dniu 9 bm. otwarcie I Paneuropejskiej Konferencji Rolniczej. Przewodniczący hr. Coudenhove-Calergi podkreślił na wstępie żądania konferencji, a mianowicie zorganizowanie europejskiej współpracy rolniczej oraz obronę przed konkurencją zamorską.

———00o00———

# Skandal handlowy w Gdyni

O niesłychanym fakcie donoszą z Gdyni. Oto „Kompania Handlu Zamorskiego", korzystająca z licznych przywilejów przy przywozie sprzedawała kawę hurtownikom gdańskim, po cenach znacznie niższych, niż hurtownikom gdyńskim. Różnica na niekorzyść hurtowników gdyńskich wynosi aż 11.2 procent. Fakt ten wymaga stanowczo wyjaśnienia, zwłaszcza, że tak wiele się mówi o nadużywaniu przywilejów importowych przez firmy monopoliczne.

Tak np. Kompania Handlu Zamorskiego przy imporcie różnych artykułów kolonialnych, jak. ziarno kakaowe, pobiera sobie zyski przekraczające 40 proc., wartości towaru. Czyni to pod pretekstem popierania eksportu. jakkolwiek wiadomo, że opłaty na ten cel ponoszone od przywozu artykułów kolonialnych nie przekraczają 20 proc. Odbija się to oczywiście fatalnie na przedsiębiorstwach przemysłowych. przerabiających artykuły kolonialne, co z kolei hamuje ich ekspansję wywozową.

———00———

# Warunki wysyłania za granicę

## listów poleconych i wartościowych

Ukazało się rozp. Ministra Poczt i Telegrafów z dnia 21 sierpnia br. o warunkach wysyłania niektórych przesyłek pocztowych za granicę. Na podstawie tego rozporządzenia listy polecone oraz listy i paczki z podaną wartością z przeznaczeniem za granicę przyjmuje się wyłącznie w stanie otwartym. Listy polecone lub listy wartościowe zamknięte, przeznaczone za granicę, znalezione w skrzynkach pocztowych, zwraca się nadawcy, a w braku adresu nadawcy na przesyłce — traktuje się jako niedoręczalne. Wspomniane rozporządzenie ma na celu przeciwdziałanie wysyłaniu za granicę pieniędzy wbrew przepisom o reglamentacji dewizowej. Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia.

—— -o-o- ——

# Ceny giełdowe zboża.

Na giełdzie zbożowo-towarowej w Krakowie notowane w piątek 11 bm. następujące ceny:

**Zboża.** Pszenica dworska czerw. nowa 21.75—22; targowa nowa 21—21.25; żyto dworskie nowe 15.25—15.50; targowe nowe 15—15.25; owies dworski nowy niezadeszcz. 14—14.50; targowy nowy lekko zadeszczony 13—13.50; jęczmień dworski nowy 16—18; targowy nowy 16.50—16.80; kukurydza krajowa 15.50—16.

**Artykuły strączkowe.** Groch Wiktorja poznański 29—31; pół Wiktoria małop. 25—27; zwykły jadalny; 25—26; polny pastewny 18—19; polny do siewu 20—21; fasola cukr. biała 28—30; biała 22—26; klockowa 24.50—25.50; długa 24—25; Wachtel 19.50—20; bobik do siewu 15—15.50; wyka ciemna 19—20; szara 18.50—19.50; peluszka 23—24; łubin żółty 12—12.25; niebieski 10.25—10.50.

**Artykuły pastewne.** Makuchy rzepakowe 14.75 do 15.25; lniane 37-38 procent biał. i tłusz. 18—18.50; soja śrut ok. 44-45 proc. biał. i tł. 22.50—23; siano słodkie 5.75—6; średnie 5—5.50; kwaśne 3.50—4; potraw 4—5; koniczyna pastewna nowa 7—7.50; słoma długa 4—4.50.

**Nasiona.** Rzepak z workiem nowy 39.50—40.50; rzepik czyszczony letni z workiem 40.00—41.00; siemię lniane z work. 90 proc. basis 33.25—33.75; mak niebieski z workiem 69—72; szary 54—55; kminek kraj. czyszczony nowy 88—92; koniczyna nasienna czerw. atest. 148—152; bez kanianki 130 do 135; surowa czerwona 105—115; tymotka bez kan. atest. 98 proc. czyst. 50—55; targowa 35—40; esparseta z workami 12—13.

**Przetwory młynarskie.** Mąka pszenna gat. I st. wym. 0-20 proc. 39.50—40.50; gatunek IA st. wym. 0-45 proc. 37—38; gatunek IB st. wym. 0-55 proc. 35—36; gat. IC st. wym. 0-60 proc. 33.50—34.50; razowa 0-95 proc. 27—27.50; mąka żytnia okręgu Krakowskiego I gatunek st. wym. 0-50 procent 25—25.25; I gat. st. wym. 0-65 proc. 24.25—24.75; razowa 0-95 procent 19—20; mąka żytnia okręgu Poznańskiego I gatunek st. wym. 0-50 procent 25—25.25; otręby żytnie standartowe 9.00—9.25; pszenne średnie st. 9.25—9.50; perłówka 38—40; pecak fabryczny z workiem 25—27; chłopski bez worka 23—23.50; siekanka jęczm. fabr. z workiem 25.50—27.50; chłopska bez worka 23.50—24; kasza jaglana fabryczna 32—33; chłopska 26—28; tatarczana cała 30—31; łamana 28—29.

Tendencja spokojna; podaż średnia; dowozy lokalne bardzo małe.

———00o00———

# Kronika gospodarcza

**PRZED WYBORAMI DO RADY GIEŁDY MIĘSNEJ W WARSZAWIE.** W bież. niedzielę odbędą się wybory członków Rady Giełdy Mięsnej w Warszawie, na podstawie nowego statutu, przewidującego powiększoną ilość miejsc w Radzie dla reprezentantów rolnictwa. Nowa Rada składać się będzie z 24 członków, a mianowicie: 8 z kurii rolniczej, po 6 z kurii handlu hurtowego i handlu detalicznego oraz 4 z kurii, grupującej przedstawicieli wojskowości, spółdzielczości spożywców, zarządu miasta i organizacyj konsumenckich. Poszczególne kurie ustaliły już listy swoich kandydatów na członków. Skład członków musi wpierw ulec zatwierdzeniu ministra Przemysłu i Handlu, po czym dopiero odbędą się wybory prezydium, składającego się z prezesa, 4 wiceprezesów.

**ZNAMIENNE PRZESUNIĘCIE.** Dotychczasowy prezes Wojewódzkiego Towarzystwa Organizacyj i Kółek Rolniczych, ziemianin. poseł Tomasz Kozłowski, zrzekł się swej godności. W miejsce jego został wybrany poseł Piotr Sobczyk, drobny rolnik. Poseł Kozłowski pozostał w zarządzie w charakterze członka.

# Sport

## Cracovia contra Liga

Wyznaczony na dzień 13 bm. mecz Cracovia — Garbarnia, uległ poniekąd zmianie w ten sposób, że przeciwko Cracovii wystąpi team, złożony z graczy Garbarni i Wisły w składzie: Włodek (G.). Sitko (Wisła), Stankosz, Lesiak, Wilczkiewicz, Woźniak, Riesner, Pazurek I (Garbarnia), Jezierski, Artur, Łyko z Wisły.

Cracovia natomiast wystąpi w starej obsadzie: Pawłowski, Doniec, Pająk, Góra, Grünberg, Żiżka, Korbas, Malczyk, Kossok, Stępień, Zembaczyński.

Jeśli zważyć, że białoczerwoni pokonali obie drużyny ligowe w identycznym stosunku 2:0, to przypuszczać należy, że zapowiedziane zawody należeć będą do jednych z najwięcej interesujących, tym bardziej, że jak jedni walczyć będą o podtrzymanie honoru barw ligowych, drugim zależeć będzie na udowodnieniu, iż niesłusznie je utracili.

Początek zawodów na boisku Cracovii o godzinie 15.45.

**WALASIEWICZÓWNA OPUSZCZA POLSKĘ**

W dniu 23 bm. po dwumiesięcznym pobycie opuszcza nasza mistrzyni olimp. Walasiewiczówna Polskę, udając się na s/m Batory do Ameryki. Na dzień przed wyjazdem startować będzie na pożegnanie w Gdyni, a w ostatnią sobotę i niedzielę na zawodach międzynarodowych w Warszawie w meczu Polska — Węgry — Belgia.

W czasie swego pobytu w Polsce — objechała Walasiewiczówna niemal wszystkie większe ośrodki sportowe, biorąc udział w zawodach, urządzanych specjalnie dla niej. — Ub. niedzieli bawiła również i w Krakowie, tym razem wyłącznie dla swojej przyjemności dokąd przyjechała, aby posłuchać — jak się sama wyraziła — najlepszej orkiestry jazzowej w jednym z lokali rozrywkowych.

Walasiewiczówna gorąco opiekuje się 10-letnią Polką Franciszką Piekarską z Cleveland, która ma objąć po niej w spuściźnie przyszłe rekordy światowe. Mistrzyni uczy ją techniki biegu i dziś już biega ona pierwszorzędnie. Mała ma nerw do sportu i jak zapewnia nauczycielka cieszy się, że gdy usunie się zostawi sportowi polskiemu następczynię.

———0-0-0———

**ESTONJA POKONAŁA ŁOTWĘ** w meczu lekkoatletycznym w stosunku 90:70 dzięki lepszemu wyszkoleniu w konkurencjach technicznych i wyższemu standartowi ogólnemu. Ogółem jednak wyniki obu państw stoją wyraźnie poniżej wyników polskich.

**KASY KOMUNALNE ZAKUPIŁY TOW. UBEZPIECZEŃ „PRZYSZŁOŚĆ".** W dniu 10 września odbyło się posiedzenie Związku Komunalnych Kas Oszczędności, na którym postanowiono zakupić Tow. asekuracyjne „Przyszłość" i podwyższyć kapitał zakładowy do 3,000.000 zł.

—— (o-o) ——

# Lotnicy polscy odnalezieni!

Centralny aeroklub sowiecki w Moskwie otrzymał w sobotę rano o godz. 5 następującą depeszę, nadaną przez kpt. Janusza z załogi balonu L. O. P. P.:

„Lądowaliśmy dnia 1 września w odległości 25 km. od wsi Mosowszyzna w rejonie Onegi (kraj północny) w odległości 100 klm. od miasta Onegi. Idziemy pieszo przez miejscowości Kalgaczycha, Małosujka. Onega. Prosimy o okazanie pomocy“.



Kpt. Janusz (na lewo) i por. Brenk (na prawo) na chwilę przed startem balonu.

Depesza została nadana z Małosujki o godz. 1 w nocy.

Aeroklub moskiewski wydał polecenie do Archangielska okazania pomocy polskim aeronautom.

## Na pierwszym miejscu — balon belgijski

W ślad za wiadomością otrzymaną z centralnego Aeroklubu sowieckiego, Aeroklub R. P. w Warszawie otrzymał bezpośrednią depeszę od kpt. Janusza i por. Brenka treści następującej:

**„Małsujka. Lądowanie „LOPP“ 1 września godz. 8 rano. Powłoka zerwana. Pięć dni szukaliśmy najbliższej miejscowości. Balon znajduje się w odległości 25 km. od wsi Mosowszczyzna, Mosowskiego Sielsowietu, onegskiego rejonu, 100 km. drogi od Onegi na południowy zachód.**

W przybliżeniu położenie geograficzne: długość 37 stopni, szerokość 63 stopni. Przybędziemy z powrotem do Warszawy w terminie około 20 dni.

**Janusz, Brenk“.**

Według pobieżnych obliczeń, pierwsze miejsce zachowa aeronauta belgijski Demuyter.

Załodze balonu „LOPP“ przypadnie więc drugie miejsce. Jak wiadomo, Demuyter na balonie „Belgica“ przebył 1700 km., lądując niedaleko Archangielska.

## Wyniki zawodów będą ustalone za kilka dni

Po odnalezieniu balonu L. O. P. P. obliczenie ostatecznych wyników zawodów balonowych będzie kwestią najbliższych dni. **Kierownictwo mianowicie międzynarodowych zawodów nie posiada jeszcze książek lotu wszystkich zawodników**, którzy brali udział w ostatnim konkursie o puchar Gordon-Bennetta. — Obliczenia zaś i ustalenie wyniku zawodów może być dopiero dokonane po otrzymaniu wszystkich dokumentów, a więc książek i barografów.

## Proces Polaka w Morawskiej Ostrawie odroczony

Przez kilka dni toczył się w Morawskiej Ostrawie proces **Polaka Jana Bocka** i **Czecha Alfonsa Gemzy**, którzy zostali oskarżeni o „spiskowanie i chęć wywołania powstania“ na Śląsku. Przeczytano już akt oskarżenia, przesłuchano świadków oskarżenia i w czwartek mieli zeznawać świadkowie obrony. Po zeznaniu świadka Chlebusa, który zeznał korzystnie dla oskarżonych, sąd nagle udał się na naradę, poczem **przewodniczący zakomunikował, że rozprawa zostaje odroczona na czas nieograniczony.**

Z okazji tego procesu czynniki polskie wskazują na szereg faktów, które przemawiają za tem, że proces ma charakter raczej polityczny i nie przyczyni się do odprężenia w stosunkach polsko-czechosłowackich.

# Jak duże są siły walczących w Hiszpanii

Nie da się ściśle ustalić, jakimi siłami rozporządzają obie strony walczące w Hiszpanii. Na podstawie zeznań dezerterów z szeregów legii, walczącej po stronie powstańców, do pewnego stopnia można odtworzyć skład sił, jakie walczyły o Irun. Wojska powstańcze składają się tam z 1.550 żołnierzy legii marokańskiej, 440 gwardii cywilnej, 1000 karlistów, 400 ochotników „Falangi“ i 50 ochotników, łącznie 2000 ludzi. Prawie tyle liczyły wojska rządowe, broniące się w dwóch przestarzałych fortach — Guadaluppe i San Marcial oraz milicja w Irunie.

Powstańcy na wszystkich frontach rozporządzają więcej jak połową wojsk regularnych, mając do dyspozycji wiele oficerów, których brakuje wojskom rządowym, ponieważ ci — zostali albo zamknięci w więzieniach, albo rozstrzelani w pierwszych dniach rewolucji przez wojska czerwone oraz czerwoną milicję. Również **połowa gwardii cywilnej walczy po stronie powstańców**. Prócz tego formowane są oddziały ochotnicze z karlistów, rojalistów oraz faszystów („Falanga“). **Rząd natomiast rozporządza czerwoną milicją, która w dużej ilości wzmocniła szeregi wojsk rządowych.**

Ilościowo są słabsi powstańcy. Rozporządzają natomiast **doborowymi oddziałami legii oraz dużą dyscypliną wojsk regularnych**, — wzmacnianych ochotnikami. Siły lotnicze oraz artyleryjne są podzielone. Obie strony zawdzięczają swoje sukcesy tym właśnie broniom.

Co do sił morskich — obie strony mają po 1 pancerniku, trzy krążowniki walczą po stronie powstańców, cztery po stronie rządowej, która rozporządza wszystkimi łodziami podwodnymi.

—:000:—

## Dlaczego tak małą rolę odgrywa flota?

Wielkie zdziwienie już nie tylko kół wojskowych, sfer marynarki wojennej, lecz całej opinji wywołuje fakt, że w obecnie toczącej się wojnie domowej w Hiszpanii flota hiszpańska odgrywa tak mało znaczącą rolę. Co więcej — można właściwie stwierdzić, że w porównaniu z natężeniem oraz bezwzględnością prowadzonych walk na lądzie i w powietrzu **udział floty jest minimalny.**

Przecież do tej pory nie udało się zatopić czy zniszczyć flocie, wiernej rządowi — „Frontu Ludowego“ ani jednego transportu wojsk generała Franco z Marokka do Hiszpanii. Ale i ta część floty, która walczy po stronie powstańców nie może się wykazać specjalnymi sukcesami. **Nawet bombardowania przez obie floty wybrzeży oraz punktów umocnionych nie przyniosły większych rezultatów.**

Co jest powodem takiej sytuacji?

Jest nim — **wielka klęska, poniesiona przez flotę hiszpańską w r. 1898 w wojnie hiszpańsko-amerykańskiej.** Flotą hiszpańską dowodził wówczas na wodach kubańskich admirał Cervera. Otrzymał on rozkaz rządu madryckiego rozpoczęcia bitwy z flotą amerykańską. Cervera odradzał przyjęcia bitwy na pełnym morzu, rząd madrycki jednak uparł się, będąc pewny zwycięstwa. Bitwa skończyła się rezultatem, przewidywanym przez admirała Cervero. **W ciągu godziny działa amerykańskie zatopiły 11 okrętów, zginęło ponad 1000 ludzi, reszta zaś okrętów hiszpańskich poddała się.** Amerykanie mieli tylko 5 rannych i to lekko.

Po tej porażce flota hiszpańska nie odbudowała się jeszcze.

## Czyją manifestacją był „pokojowy“ kongres brukselski

Jeśli kto miał wątpliwości, czy słusznymi były ostrzeżenia katolickie przed międzynarodowym kongresem pokoju w Brukseli, posiadać będzie oczywisty dowód radykalnego charakteru tego zjazdu w niebudzącej żadnych zastrzeżeń fotografii, umieszczonej w „Independance Belge“, gdzie przybywający na zjazd delegaci **pozdrawiają się podniesieniem pięści**, co, jak wiadomo, jest znakiem rozpoznawczym żywiołów skrajnie lewicowych. Innym dowodem opanowania zjazdu brukselskiego przez komunistów była owacja zgotowana osławionej komunistce hiszpańskiej „Passionaria“ i związane z tym okrzyki: „Broni dla Hiszpanii!“

— 0:0:0 —

# Gromadne aresztowania Arabów w Palestynie

Akty terroru nie słabną. W piątek w okolicy Acre doszło do utarczki **między bandą 60 Arabów i oddziałem wojska i policji brytyjskiej**, przy czym po stronie angielskiej zabity został jeden żołnierz i dwóch policjantów oraz czterech żołnierzy odniosło rany. **Po stronie Arabów straty wynoszą 27 zabitych.**

Druga większa utarczka wydarzyła się w okolicy miejscowości Roszpina. Oddział brytyjski wspomagany był przez eskadrę samolotów, która zadała powstańcom ciężkie straty. W utarczce zginęło 4 żołnierzy brytyjskich. W ciągu nocy uzbrojeni Arabowie ostrzeliwali stację Majdel w południowej Palestynie, nie wyrządzając jednak większych szkód. W całym kraju dokonano **aresztowań wśród Arabów, którzy posiadali nielegalnie broń oraz ukrywali powstańców.**



## Fałszowali paszporty i certyfikaty do Palestyny

Policja warszawska natrafiła przed kilkoma tygodniami na ślad bandy fałszerzy, trudniącej się fałszowaniem paszportów zagranicznych i certyfikatów na wyjazd do Palestyny. **7 osób zatrzymano i osadzono w więzieniu.** Trzej zaś członkowie bandy ścigani byli listami gończymi. Jednego z nich, **Abrahama Siedleckiego**, który ukrywał się na terenie Gdańska, aresztowano ostatnio w Tczewie. Siedlecki zajmował się skupywaniem wygasłych paszportów, nabywając je od pasażerów w Gdańsku i w Gdyni, a następnie dostarczał do centrali warszawskiej, gdzie paszporty były „odnawiane“. Siedleckiego przewieziono do Warszawy i osadzono w więzieniu.

— 000 —

## Proces 36 defraudantów w Moskwie

W Sądzie miejskim w Moskwie rozpoczął się **proces 36 defraudantów głównego przemysłu chłodniczego** (Glawchładprom) na czele z b. dyrektorem chłodni inż. Akulszynem. Oskarżeni zdefraudowali z pieniędzy państwowych milion 700 tys. rubli. Akt oskarżenia zarzuca podsądnym uprawianie pijatyk, zmuszanie do współżycia kobiet, pracujących w przedsiębiorstwie, pobieranie łapówek i t. p. **Na rozprawę wezwano 50 świadków i 12 ekspertów.**

## Proces o zwrot sumy przeznaczonej na stypendium

Do Sądu Okr. w Warszawie wpłynęło w bieżącym tygodniu niezwykłe powództwo, wytoczone przez prof. budowy maszyn Z. Sochackiego przeciwko Polskiemu Zw. Przemysłowców Metalowych. W r. 1923 prof. Sochacki z okazji swego jubileuszu pracy naukowej ofiarował Związkowi poważniejszą kwotę dla utworzenia stypendium. Dar ten złożony był w postaci pakietu akcji fabryki parowozów **wartości około 8.000 zł.** Mimo upływu kilkunastu lat fundacja nie została zrealizowana zgodnie z życzeniem jej inicjatora. Wobec tego pełnomocnik prof. Sochackiego **występuje do Sądu przeciwko Zw. Przemysłowców o zwrot ofiarowanej kwoty.**

## Rudroff po raz pierwszy uniewinniony

We Lwowie ogłoszono wyrok w procesie apelacyjnym Rudroffa, dalej b. sędziego względnie b. referenta min. skarbu Mikuły oraz b. urzędnika w woj. tarnopolskim Bilińskiego. Chodziło o apelację od wyroku Sądu Okr. w Złoczowie, skazującego Rudroffa na 4 lata więzienia. Mikułę na 6 miesięcy, umorzonych ustawą amnestyjną i Bilińskiego na 2 lata.

Sąd Apelacyjny we Lwowie uchylił wyrok odnośnie Rudroffa i postępowanie przeciw niemu umorzył. **Jest to pierwszy wypadek w serii procesów Rudroffa, w którym został on uniewinniony.** Rudroff pozostaje jednak nadal w więzieniu, gdyż ciąży na nim szereg innych wyroków prawomocnych. Oskarżonemu Mikule **Sąd Apelacyjny podwyższył karę do jednego roku** z tem, że połowa kary została darowana na zasadzie amnestji, a druga połowa została umorzona aresztem śledczym.

**Bilińskiemu zniżona została kara do jednego roku,** przy czym połowę darowano na podstawie amnestii, a resztę pokrył areszt śledczy.

## Kronika lwowska

(Adres Oddziału lwowskiego „Głosu Narodu" Lwów, ul. Małachowskiego 2/V. Telefon nr. 118-11).

—o-0-o—

**WIZYTACJA KANONICZNA.** Ks. biskup Baziak odbywa obecnie wizytację kanoniczną w powiecie buczackim.

**KIEROWNIKIEM LWOWSKIEGO ODDZIAŁU P. A. T.** mianowany został red. Edward Kozłowski.

**PARAFIALNE KASY BEZPROCENTOWE.** Jak się dowiadujemy, Urząd wojewódzki zatwierdził statuty bezprocentowych Kas pożyczkowych przy parafiach św. Elżbiety i św. Mikołaja, wobec czego Kasy te w najbliższym czasie podejmą swą działalność. Komitet organizacyjny dokłada starań, by tego rodzaju Kasy powstały przy wszystkich parafiach we Lwowie, spełniając bardzo potrzebną i doniosłą rolę, jako źródło bezprocentowego kredytu dla drobnego handlu. Na dalszym planie jest stworzenie tego rodzaju Kas i na prowincji. Wszelkich informacyj w sprawie założenia i prowadzenia takich Kas udziela Sekretariat Organizacji Narodowej we Lwowie, ul. Koralnicka 3.

**ALARM LOTNICZY WE LWOWIE.** W sobotę dnia 12 bm. w godzinach między 22 a 24 zarządzony zostanie alarm lotniczy we Lwowie. Sygnałem alarmu będzie 1—2 minutowy gwizd wszystkich syren fabrycznych i kolej.; równocześnie zostaną pogaszone światła na ulicach. Odwołanie alarmu sygnalizowano zostanie przerywanym gwizdem syren. Na czas trwania alarmu mieszkańcy miasta winni wstrzymać się od wszelkiego ruchu na ulicach oraz pogasić światła w mieszkaniach.

**ZAGINĄŁ LISTONOSZ.** 40-letni Stefan Gleixner, który wyszedł z domu dnia 2 bm. i dotychczas nie daje znaku życia. Rodzina zaginionego zwróciła się do policji z prośbą o poszukiwania. Gleixner od pewnego czasu popadł w rozstrój nerwowy na tle ciężkich warunków materialnych, — zachodzi więc obawa czy nie targnął się na życie.

—ooo—

**TEATR WIELKI.**

Sobota godz. 8: „Opowieści Hoffmana".

**REPERTUAR KIN LWOWSKICH.**

APOLLO: „Nie zapomnij o mnie...".
ATLANTIC: „Romistrz von Werffen".
CASINO: „Rose Marie".
CHIMERA: „Mały król".
UCIECHA: „Demon złota" i rewia.
GRAŻYNA: „Pieśń miłości" oraz „Rapsodia Bałtyku".
KOPERNIK: „Dzisiejsze czasy".
MUZA: „Peter Ibetson".
MIRAŻ: „Idziemy po szczęście" oraz „Tajemnice Peraku".
PAŁACE: „Mały marynarz".
PAN: „Zaproszenie do walca".
RAJ: „Jej ekscelencja babka".
ŚWIT: „Tajemnica małej Shirley".
STYLOWY: „Biała parada" i rewia.
TON: „Samochód nr 90" i „Ręce na stole".
PAX: „Burza nad Andami".

## Manifestacyjny pogrzeb śp. ks. Pankiewicza

W piątek w godzinach przedpołudniowych, odbył się w Krakowie-Podgórzu pogrzeb śp. ks. kanonika Stanisława Pankiewicza, sekretarza gen. Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej na Archidiecezję krakowską. Uroczystości pogrzebowe rozpoczęły się o godzinie 8 rano w kaplicy cmentarza podgórskiego. Po odśpiewaniu przez zebrane duchowieństwo „Matutinum" i „Laudes" nastąpiła importacja zwłok śp. Zmarłego z kaplicy cmentarnej do kościoła parafialnego w Podgórzu. Importę prowadził **ks. E. Lubowiecki**, dyrektor D. I. A. K. Jasną dębową trumnę ze zwłokami śp. ks. Pankiewicza ustawiono na wysokim katafalku, w pośrodku kościoła. Otoczyły ją delegacje kilkudziesięciu oddziałów K. S. M. męskich i żeńskich ze sztandarami. W prezbiterium zajęli miejsce liczni przedstawiciele duchowieństwa, którzy w liczbie około 200 wzięli udział w pogrzebie. Przy wielkim ołtarzu po stronie Epistoły zasiadł na tronie **Ks. Metropolita Sapieha**, naprzeciw zaś **Ks. Biskup Rospond**. Mszę św. żałobną odprawił w asyście duchowieństwa **ks. Prałat Kulig**, po czym kazanie żałobne wygłosił **ks. Prałat Paryś**, asystent kościelny K. S. M. Po Mszy św. **Ks. Metropolita Sapieha** odprawił kondukt i odprowadził trumnę ze zwłokami śp. Zmarłego do bramy kościoła, skąd prowadzenie żałobnego orszaku przejął od Arcypasterza **ks. Infułat Kulinowski** na zmianę z **ks. Prałatem Bilką**, dyrektorem Katol. Związku Młodzieży w Poznaniu.

Żałobny orszak, w którym postępowały bractwa, delegacje K. S. M. niosące około 60 sztandarów i około 30 wieńców, liczne duchowieństwo i wierni skierował się ulicami Lwowską, Wielicką, Kolejową i Aleją pod Kopcem na cmentarz podgórski. U bram cmentarnych oczekiwał żałobnego orszaku **ks. Biskup Rospond** i odprowadził zwłoki do mogiły, w której złożono je po odprawieniu modłów liturgicznych. Nad otwartą mogiłą przemówili: **ks. Prałat Bilko, b. sen. Ks. L. Kasprzyk, prezes inż. Molicki** oraz reprezentant młodzieży z Myślenic. Mówcy podnosili wielkie zalety umysłu i serca śp. ks. Pankiewicza, oraz zasługi, które śp. Zmarły położył dla umiłowanej przez siebie organizacji. Pogrzeb zasłużonego, a niestety przedwcześnie zmarłego kapłana miał przebieg manifestacyjny. Oprócz licznego duchowieństwa, wiernych i młodzieży wzięli w nim udział reprezentanci instytucyj i organizacyj Akcji Katolickiej z różnych stron Polski, z Krakowa p. p. **dyr. Jędrzejowski i dyr. Gawroński**, z Tarnowa **ks. dyr. Pękala**, z Poznania **ks. Prałat Bilko**, z Kielc **ks. dyr. Połoska**, z Sandomierza **ks. dyr. Krawczyk** i inni.

W związku ze śmiercią śp. ks. kanonika St. Pankiewicza **przesłał p. Wojewoda Gnoiński kondolencje** Kat. Stowarzyszeniu Młodzieży na ręce prezesa.

# Szkolnictwo krakowskie w nowym roku szkolnym

## Szkoły średnie ogólnokształcące

Z nowym rokiem szkolnym, który rozpoczął się przed kilku dniami nastąpiły w krakowskim szkolnictwie średnim ogólnokształcącym pewne zmiany. W realizacji reformy szkolnictwa z roku 1932 przystąpiono we wszystkich gimnazjach **do otwarcia czwartej klasy nowego typu**. Rok przyszły przyniesie otwarcie dwuletnich liceów ogólnokształcących. Odpowiednie prace przygotowawcze rozpoczęte zostały w Ministerstwie WR. i OP., które przekaże je następnie poszczególnym Kuratoriom. Jak wiadomo prawo uczęszczania do liceów kreowanych na gruzach 7 i 8 klasy starego typu, będą posiadali uczniowie, którzy ukończą pomyślnie czwartą klasę gimnazjum nowego typu. Zwiększający się napływ młodzieży do szkoły średniej, spowodował w Krakowie **nieznaczne zwiększenie ilości oddziałów a to skutkiem otwarcia dwóch nowych gimnazjów: jednego żeńskiego (państwowego) i jednego męskiego (prywatnego).** Żeńskie gimnazjum państwowe na razie z dwoma pierwszymi klasami, otwarte zostało przy ul. Straszewskiego w budynku, który dawniej służył za pomieszczenie męskiemu seminarium nauczycielskiemu. **Nowe gimnazjum męskie, to — filia zakładu OO. Pijarów w Rakowicach.** Posiada ono oddziały I i II klasy nowego typu i mieści się w tym samym budynku co nowe gimnazjum żeńskie. Łącznie z nowopowstałymi dwoma gimnazjami ogólnokształcącymi **Kraków posiada obecnie 29 szkół tego typu, w tym 11 państwowych i 18 prywatnych.**

— Czy 29 gimnazjów ogólnokształcących zaspokaja na tym odcinku potrzeby duchowej stolicy Polski?

Na to pytanie **padają różne odpowiedzi. Rodzice narzekają na brak miejsc w gimnazjach mając na myśli przede wszystkim gimnazja państwowe**, w których starają się ulokować swe dzieci. Innego zdania są władze szkolne, które **uważają obecną liczbę gimnazjów ogólnokształcących za wystarczającą dla Krakowa**, z pewnymi zastrzeżeniami. Według tej opinji **w Krakowie odczuwa się brak stojącego na odpowiednim poziomie gimnazjum prywatnego męskiego.** — Jedynie bowiem męskie gimnazjum prywatne znajduje się nie w samym mieście, lecz pod Krakowem, w Rakowicach. Jest to gimnazjum OO. Pijarów. Inne gimnazja męskie prywatne bądź praw nie posiadają, bądź też mają niepełne prawa szkół państwowych.

Niewiele niestety postąpiła naprzód sprawa odpowiedniego pomieszczenia krakowskich gimnazjów ogólnokształcących. Własne gmachy posiada zaledwie cztery zakłady. Trzy z nich wybudował jeszcze rząd austriacki, czwarty zaś zyskało niedawno Państwowe Gimnazjum żeńskie im. król. Wandy. Reszta gimnazjów państwowych w Krakowie gniecie się **w zwyczajnych czynszowych kamienicach absolutnie nie odpowiadających ich celom.**

Wprowadzenie w życie reformy szkolnej z roku 1932, która przewiduje równolegle do gimnazjów ogólnokształcących gimnazja zawodowe, **nie spowodowało**, jak pierwotnie przypuszczał ogół, **zmniejszenia liczby szkół średnich ogólnokształcących przez zamianę niektórych zakładów średnich ogólnokształcących na szkoły zawodowe. Szkolnictwo zawodowe rozrosło się** niezależnie od ogólnokształcącego. Obszerniejsze dane o tym dziale szkolnictwa podamy w numerze jutrzejszym „Głosu Narodu."

—ooo—

# Nowe wyniki badań nad „Kazaniami Sejmowymi" Ks. Skargi

ZAKOŃCZENIE SKARGOWSKIEGO KURSU KAZNODZIEJSKIEGO.

W piątek zakończony został w Krakowie Skargowski Kurs Kaznodziejski dla Duchowieństwa. Odbyły się dwa zebrania pod przewodnictwem **ks. Dziekana Kłosińskiego z Radomia i ks. Prałata Jeża**, na których wygłoszono nast. referaty: „Wymowa kazań sejmowych" — **ks. Prałat dr. Pilch** z Kielc, „Przeciwdziałanie wpływom wolnomyślicielstwa i masonerii" — **ks. prof. Fr. Kwiatkowski**, „Zagadnienia społeczne na ambonie" — **ks. dr. F. Machay**, „Skarga wśród akademików" — **ks. dr. St. Sapiński** i „Ambona ogniskiem apostolstwa świeckiego" — **ks. dyr. Wojsa.** Poza tym **ks. dr. Wilczewski** przeprowadził **ćwiczenia dykcyjne.** Niezwykle interesujące **zagadnienie** poruszył w swym referacie **ks. Prałat Pilch.** Przeprowadziwszy dokładną analizę **kazań sejmowych** Ks. Skargi przedstawił **zebranym** szereg dowodów na to, że **kazania sejmowe Skargi zostały istotnie wygłoszone do członków Sejmu, a nie napisane jako broszura polityczna, jak to twierdzą niektórzy uczeni świeccy.**

—oo—

# 15 osób okupuje sklep przy ul. Floriańskiej

Wczoraj wybuchł w Krakowie w jednym ze składów materiałów wełnianych i jedwabnych przy ul. Floriańskiej **strajk okupacyjny personelu**, który domaga się od właściciela żyda podwyżki płac, umowy zbiorowej i urlopów. **Strajkujący w liczbie 15 osób nie opuszczają sklepu.** Spędzili oni w sklepie noc z czwartku na piątek i zamierzają strajkować, aż do uwzględnienia ich żądań.

* * *

Strajk krawców-chałupników, pracujących dla sklepów z ubraniami, **znajduje się w stadium likwidacji.** W sobotę nastąpi w Inspektoracie Pracy podpisanie umowy zbiorowej i **ustalenie cennika dla krawców damskich.** Odnośnie do krawców męskich sprawy te **zostaną załatwione z początkiem** przyszłego tygodnia.

## Powitanie wojsk powracających z manewrów

W niedzielę po południu powrócą do Krakowa z manewrów oddziały miejscowego garnizonu. W związku z tym prezydent wydał do ludności odezwę wzywającą do serdecznego powitania powracających oddziałów i udekorowania domów chorągwiami. Powitanie nastąpi w niedzielę o godzinie 17 na Rynku gł. W tym celu od strony ul. Wiślnej ustawione zostaną trybuny dla władz i delegacyj.

## Szczegóły kradzieży u artystki-malarki

Dochodzenia policyjne w sprawie kradzieży u p. Rychter-Janowskiej, o czym donosiliśmy wczoraj wykazały, że krytycznego dnia o godzinie 13 przybyło do mieszkania malarki dwóch nieznanych osobników, celem rzekomego zakupu obrazu wartości 500 zł. dla jednego z lekarzy. Osobnicy ci w czasie targu oświadczyli, że na obrazach się nie znają i że muszą wobec tego obraz dać do oszacowania rzeczoznawcy. P. Rychter-Janowska wysłała wówczas z nimi swoją służącą wraz z obrazem. **Osobnicy zaprowadzili służącą na ul. Paderewskiego 4, gdzie przed bramą odebrali jej** obraz rzekomo celem okazania rzeczoznawcy, polecając jej, by zaczekała, sami zaś zbiegli drugą bramą. Obraz o rozmiarach 75x50 cm. przedstawia wnętrze salonu.

## Świętokrzyski odpust w Mogile

Mogiła, wymowne znamię zwycięstwa Krzyża nad pogaństwem, które przypomina bliski kopiec Wandy, w dniach 14 do 21 bm. święciuje odpust. Cudowny wizerunek **Krzyża, z 13 wieku pociągał ku sobie** naszych królów, jak Kazimierza Wielkiego, Zygmuntów; Starego, Augusta i Wazę, Batorego, Jana Wiśniowieckiego, Jana Kazimierza, magnatów, mieszczan, lud wiejski poprzez 7 wieków. Nabożeństwa w tym najstarszym sanktuarium pielgrzymkowem w Polsce: od g. 5 Msze przed Cudownym Krzyżem do sumy.

O godzinie 8.30 wotywa z egzortą. O godzinie 10 suma z procesją i kazaniem. O g. 11 cicha Msza św. przed Krzyżem. O godz. 4.30 nieszpory z kazaniem. W sobotę tj. 19 bm. w razie pogody uroczysta procesja na nieszporach z relikwiami Krzyża św.

## Kronika krakowska

**WRZESIEŃ.**

12. Sobota. Św. Waleriana.
Wschód słońca 5.05, zachód 17.59.
Długość dnia 12 godzin i 54 min.
13. Niedziela. Imienia N. Marii P.
Wschód słońca 5.06, zachód 17.57.
Długość dnia 12 godzin i 51 min.

**ECHA MIĘDZYNAROD. KONGRESU KOBIET.** Przewodnicząca Międzynarod. Federacji Kobiet z wykształceniem akademickim przysłała do wojew. Gnoińskiego podziękowanie za udział w inauguracji Kongresu, oraz za przyjęcie jakiego doznała Federacja w województwie krakowskim.

**KRAKÓW NA ZJEŹDZIE MIAST MAŁOPOLSKICH.** Wczoraj wyjechali wiceprezydenci dr. Klimecki, dr. Radzyński, ławnik dr. Kannenberg i radny dr. Czuchajowski na Walny Zjazd Związku Miast Małopolskich, który odbędzie się we Lwowie.

**GODZINY PRZYJĘĆ W PREZYDIUM MIASTA.** Począwszy od 14 bm. przyjęcia stron w Prezydium miasta Krakowa będą odbywały się codziennie od godziny 10 do 12 z tym, że każdego dnia będzie przyjmował strony jeden z członków Prezydium miasta a mianowicie: poniedziałek wiceprez. dr. Radzyński, wtorek prez. Kaplicki, środa wiceprez. Klimecki, czwartek prez. Kaplicki, piątek wiceprez. Radzyński, sobota wiceprez. Klimecki. Godziny przyjęć w Sekretariacie Prezydialnym trwać będą między 10 a 12 godz. codziennie z tym, że karty przyjęć do p. Prezydenta i pp. Wiceprezydentów wydawane będą od godziny 9.30 do 10.

**Z POWODU ROBÓT NAWIERZCHNIOWYCH** w ulicy Wiślisko zamknięta została ta ulica dla ruchu kołowego przejazdowego.

—oOo—

**WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.**

**UROCZYSTOŚCI ODPUSTOWE W KOŚCIELE ŚW. KRZYŻA W KRAKOWIE.** — Z okazji święta Podwyższenia Św. Krzyża przypadającego na dzień 14 bm. rozpoczyną się w sobotę uroczystości 40-godzinnym nabożeństwem, które przy całodziennym wystawieniu Najśw. Sakramentu trwać będzie przez sobotę, niedzielę, poniedziałek. W te dni odprawiać się będzie prymaria o godzinie 6, wotywa o godzinie 8, suma o godz. 10, (w niedzielę o godzinie 11) i nieszpory o godzinie 18, (w poniedziałek o godzinie 17). Wśród nieszporów codziennie kazanie, które wygłoszą: w sobotę ks. Pijar, w niedzielę ks. kan. Van Roy, w poniedziałek ks. Dr. Ferdynand Machay.

—oOo—

**ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.**

**NAJBLIŻSZE WYCIECZKI NAUKOWE TOW. MIŁOŚNIKÓW KRAKOWA** odbędą się: 1) w sobotę 12 bm. do **kościołów św. Kazimierza** (OO. Reformatów) i **św. Marka.** (Zbiórka o godz. 15.15; 2) w niedzielę 13 bm. w razie pogody do **Tenczynka.** Odjazd z dworca gł. pociągiem popularnym do Krzeszowic o godzinie 9.40.

**WYCIECZKĘ DO WIŚNICZA** urządza w niedzielę 13 bm. Polskie Tow. Krajoznawcze. Wyjazd koleją do Bochni o godz. 8.25 rano.

— OOO —

**KTO NIE WYJECHAŁ** na letnisko i nie podreperował nerwów, nadszarpniętych całoroczną pracą, może łatwo przeprowadzić kurację w domu, pijąc codziennie 1 — 3 filiżanek OVOMALTYNY. Ovolmatyna wzmocni Twe ciało i przyczyni się do podniesienia twej sprawności fizycznej i umysłowej.

* * *

**TEATRY I KINA KRAKOWSKIE.**

**Teatr m. im. J. Słowackiego.**

Sobota: „Arleta i zielone pudła".
Niedziela po pol.: „Trochę słońca dla Renaty"; wieczorem: „Kibic".
Poniedziałek: „Carmen".

ŚWIT: „Carewicz" (Marta Eggerth).
WANDA: „Rose Marie".
APOLLO: „Pokusa".
SZTUKA: „Tyś mój cały świat".
PROMIEŃ: „Księżę Woroncew".
UCIECHA: „Noce weneckie".
STELLA: „Hr. Monte Christo".
ADRIA: „Błękitna parada".
BAGATELA: „Czarny pokój" (Borys Karloff) oraz rewia polityczna: „Codziennie o ósmej".
DOM ŻOŁNIERZA. Od poniedziałku 7 b. m.: „Teraz i zawsze" oraz: „Ale w krainie czarów".
KINO MUZEUM wyświetla w sobotę i niedzielę film pt. „Dodek na froncie". Ponadto dodatki.

HENRYK BORDEAUX 11

# Świat wykolejonych

(Autoryzowany przekład Z. Skolimowskiej z francuskiego).

Trzeba było sprowadzić się najrychlej. Ona zaś nie mogła wyjechać przed zakończeniem interesów, znalezienia nabywcy na willę i meble, już odtąd niepotrzebne i które nie mogły już się liczyć do przeprowadzki. To wszystko co się stało, było w gruncie rzeczy naturalne i proste. To ona komplikowała sprawy. Wyrzucała to sobie, lecz pytanie zostało zadane.

— O, nie tak dużo, jak sobie wyobrażesz, — odpowiedział śmiejąc się jej mąż — Panna Ligny czuwała nad wszystkim. Dostawcy nie mogli nas oszukać. Dobrze tak, prawda?

— Wspaniale! — zawołała Ewelina.

— Za dobrze — oświadczyła pani Lubert.

— Profesor zamienił znaczące spojrzenie z panną de Ligny i oboje roześmieli się, śmiechem, który męczarnią był dla biednej kobiety.

— Trudno — tłumaczył — ona nie przyzwyczai się nigdy do powodzenia. Woli niepowodzenie.

— Nie zaznałam go — zaprotestowała.

— Chciałem powiedzieć średnie powodzenie.

— Byliśmy szczęśliwi.

— Ależ droga Genowefo, tutaj będziemy jeszcze szczęśliwsi. Chodź popatrz.

Otworzył drzwi oszklone swej pracowni i pociągnął żonę na balkon. Za cieniami ogrodu Luksemburskiego i Saint Sulpice, rozciągał się jak okiem sięgnął rozbłyszczony Paryż aż do Sacre-Coeur na Montmartre, który był wprawdzie niewidoczny, ale zaznaczony konstelacją gwiazd ziemskich, oświetlających horyzont.

— Tego się właśnie lękam.

— Pięknie, prawda?

— Zimno, wracajmy.

Było rzeczywiście chłodno po wyjściu z ciepłych pokojów, ogrzanych ukrytymi kaloryferami. Miała wrażenie, że zawsze będzie jej zimno nawet wewnątrz domu. Różnice zaznaczyły się wyraźnie. Czy to zrozumiał? Przyjmował ją w swej pracowni, pokazał biblioteki ułożone starannie. Zaprowadził ją do gabinetu opodal przeznaczonego do bardziej skomplikowanych badań z fotelem, jak stół operacyjny, z urządzeniami ułatwiającymi diagnozę. W Cherbourgu, w początkach swego małżeństwa, zajmowały ją wszystkie ulepszenia w sztuce chirurgicznej, tym więcej, że wzrosła w tym samym środowisku lekarskim; tym razem stwierdziła z przyjemnością postęp na tym polu. Nie pozostanie obcą rozwojowi medycyny, który tylko w latach wojny uszedł jej uwadze.

— Tak, — przyznała, jak rozważna towarzyszka, wspólniczka, która obchodzi klientela, — wszystko zostało przewidziane, ale hałas? W Cherbourgu nie dochodził.

— Tu także nie. Wybraliśmy piąte piętro. Poza tym Aleja Obserwatorium jest szczególnie spokojna.

Pocóż to „my“ oznaczające pannę de Ligny?

— A ten telefon na stole? Będzie ci przeszkadzał.

— Jest drugi w galerii. Ten jest dla mnie. Łączy mnie z kliniką.

Spostrzegła fotografję w bardzo w ozdobnej ramce, zaniepokojona, schyliła się i zarumieniła. To była ona, w młodszych latach z Eweliną na ręku. A więc postawił ją na biurku, w promieniu swych spojrzeń. Rozczulona zapomniała o wszystkim, o drobnych urazach, którymi od przybycia wezbrało jej serce. Gdy spostrzegł jej ciekawość, nie zwracając uwagi na rumieniec i nie przypuszczając jaką wagę będą miały jego słowa, ozwał się:

— Podoba ci się ta ramka? To panna de Ligny ją wybrała.

Omal jej nie porwała, by ją strzaskać o ziemię. Ta panna de Ligny musiała być wmieszana we wszystko, nawet w te drobne, serdeczne szczegóły, w jakie nikt trzeci nie powinien się wtrącać. Chciał, aby żona zastała fotografię na honorowem miejscu, i jego zarządzenie miało właśnie ten cel na widoku, co było najważniejsze. Czemuż ta drażliwość, skoro można było tak prosto każdą rzecz wytłumaczyć? Tak, zapewne, znalazło się wytłumaczenie na wszystko, lecz wszystko ją raniło.

— A teraz — oświadczył doktor, sądząc, że żona już ułagodzona — dajemy wam godzinkę czasu, tobie i Ewelinie, byście się w swych pokojach otrzepały z podróży i rozgościły się tymczasem, po czym będzie obiad o godzinie ósmej.

— O ósmej? — zawołała Genowefa.

— To godzina Paryża, a już nie Cherbourga. Może obydwie umieracie z głodu? W takim razie zadzwońcie, a Eugenjusz przyniesie wam tacę z przekąskami.

— Eugeniusz?

— Tak, służący.

Zauważyła na wstępie tę wygoloną, nieruchomą maskę, lecz nie zastanowiła się nad nią, mając inne strapienia w głowie. Trzeba się będzie zaznajomić z nowym personelem, przyjętym za jej plecami. przez kogo? Przez pannę de Ligny, naturalnie. Zawsze ta panna de Ligny. To ona była panią domu. Panią Domu? Podejrzenia obudziły się znowu. Czy panna de Ligny je zauważyła? Z najmilszym uśmiechem zbliżyła się do pani Lubert:

(Ciąg dalszy nastąpi).

---

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru V. w Krakowie, ul. Bonarka 18.

Sygnatura: V. Km. 827/36.

## Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Zygmunt Grzywacz c/a Adam Zakrzowiecki.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, V. rewiru, Piotr Bill, mający kancelarję w Krakowie ul. Bonarka Nr. 18, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 września 1936 r. o godz. 11 w Krakowie ul. Harcerska Nr. 10 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do dłużnika Adama Zakrzowieckiego, składających się z przedmiotów urządzenia domowego, garderoby męskiej, cielęcia, 9 świń, 2 młocarń, sieczkarni, młynka do czyszczenia zboża, krowy czarno-białej, które to ruchomości zostaną oszacowane przed licytacją.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 10 września 1936 r.

Komornik Sądu Grodzkiego, rewiru V.
(—) Piotr Bill.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru VII. w Krakowie, ul. Garncarska 9.

Sygn. VII. Km. 2728/36.

Dnia 5. IX. 1936 r.

Spółka Mieszkaniowa dla Miast Sp. z o. o. w likwidacji w Krakowie c/a Seweryn i Janina Miarczyńscy.

## Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Na podstawie art. 602 k. p. c. podaję do publicznej wiadomości, że dnia 22 września 1936 r. godzina 10-ta w Krakowie ul. Łobzowska L. 12. odbędzie się licytacja ruchomości należących do Seweryna i Janiny Miarczyńskich, składających się z urządzenia domowego które oszacowane zostaną przed licytacją.

Ruchomości można oglądać w powyżej podanym miejscu i czasie.

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru VII.
(—) Jan Zimowski.

## Działo przeciwlotnicze



62 pułk artylerji amerykańskiej, demonstruje przed prez. Rooseveltem w Hyde-Parku w Nowym Yorku nowy typ działa przeciwlotniczego.

## Książe Tokugała



w Japonii został wybrany prezesem Organizacyjnego Komitetu Olimpijskiego w 1940 r. Olimpiada w 1940 roku, jak wiadomo, odbędzie się w Tokio.



Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

członków podpisanej spółdzielni

odbędzie się

dnia 25 września 1936 o godz. 12 w poł. w lokalu kasy a w razie braku kompletu o godzinie 1 po południu.

Porządek dzienny:

1) Zagajenie i ukonstytuowanie walnego Zgromadzenia
2) Odczytanie protokołu z ostatniego walnego Zgromadzenia
3) Wybór 4 członków Rady Nadzorczej w miejsce ustępujących
4) Wnioski członków.

Towarzystwo Zaliczkowe w Jaśle

Spółdzielnia zarejestrowana z nieograniczoną odpowiedzialnością



Przy zamówieniach, zakupach, korespondencji handlowej itp. prosimy uprzejmie powoływać się na ogłoszenia lub wzmianki, zamieszczone w „GŁOSIE NARODU“

## CENY OGŁOSZEŃ

| | |
|---|---|
| Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy | 20 gr. |
| Nadesłane na stronie 6 po dziale gospodar. | 50 gr. |
| Komunikaty | 60 gr. |
| „ na 1-szej | 70 gr. |

Drobne za wyraz . . . . . . . . . . 10 gr.
Układ tabelaryczny o 50% drożej.
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Skę z o. o. dr. St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr. Konstanty Turowski. — Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.